NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM WYDANIE III. II.
Rok XI. Kraków, sobota 10 listopada 1928 Nr. 302

NOWY DZIENNIK

[illegible]redakcji i administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7
[illegible]elefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKC w Krakowie 400.630.
[illegible]szelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Red[illegible] naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru **25** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Bilans „porozumienia" angielsko-francuskiego

Jednomyślne potępienie. — Zamiast zbliżenia się do St. Zjednoczonych — pogłębiająca się przepaść. — Dobra wola w teorji, niemożność porozumienia się — w praktyce. — Próby rozbrojenia, które spełzły na niczem. — Łodzie podwodne, wielkie i małe krążowniki. — Rezerwy, których się nie liczy. — Nadomiar złego — tajna dyplomacja — Opinja — wroga rządowi.

(Od naszego korespondenta londyńskiego.)

Londyn, 4 listopada.

Dość dni upłynęło, by można z pewnym pożytkiem skonstatować, w jakim kierunku krystalizuje się angielska opinja i opinja rządu brytyjskiego w kompleksie spraw wysuniętych na porządek dzienny przez opublikowanie owego osławionego już „porozumienia" angielsko-francuskiego w sprawie rozbrojenia. Skrystalizowała się już ta opinja na tyle, że w pewnych kwestjach skonstatować można zupełną jednomyślność wszystkich partyj. Po pierwsze nie ulega wątpliwości, że „porozumienie", o ile chodzi o jego istotną treść, mianowicie o stworzenie podstawy dla ograniczenia zbrojeń morskich przestało istnieć jako rzecz praktycznej polityki. Po drugie, jasnem jest teraz, że naród brytyjski odrzuca w obecnej dobie wszelką myśl o przymierzu z Francją, jako podstawie lub nawet jako czynniku swej europejskiej polityki. Po trzecie, metoda dyplomatyczna, którą posługiwał się rząd w tej sprawie od początku do końca, stała się przedmiotem ogólnego potępienia — począwszy od prasy opozycyjnej a skończywszy na ultra-rządowym „Times". Wychodzi rząd z tej afery z nadszarpanym kredytem na zewnątrz i na wewnątrz. Francja jest niezadowoloną; Niemcy są rozgoryczone; świat neutralny reprezentujący „atmosferę" Ligi Narodów widzi w tej sprawie jeszcze jedno potwierdzenie swej nieufności do dzisiejszej Wielkiej Brytanji; stosunki z Stanami Zjednoczonemi dalsze są od bratniej przyjaźni aniżeli kiedykolwiek w ostatnich kilku latach. Ten aspekt sprawy jest szczególnie drażniący. Od lat vox populi domaga się zbliżenia do narodu anglo-saksońskiego poza Oceanem, od lat zdaje się zewnętrzne i przypadkowe okoliczności unicestwiają to zbliżenie. Usta i serca pełne są wyrażeń i uczuć bratniego zrozumienia; fatalny bieg wypadków zdaje się pogłębiać przepaść. Opowiadali mi ci, którzy obecni byli w Genewie w 1927 roku podczas nieudałej konferencji rozbrojeniowej, zwołanej przez Coolidge'a, że przy oficjalnem otwarciu i na publicznych zebraniach delegacji obie strony w entuzjastyczny sposób zgodne były w wyrażaniu absolutnej niemożliwości wojny między Anglją a Ameryką. Pół godziny potem rzeczoznawcy obu stron, zasiadłszy do stołu, rozpoczynali dyskusję opartą na hipotetycznym stanie wojny między obu krajami. Nic bardziej jaskrawo nie uwidocznia tragizmu położenia jak fakt, że przy owej konferencji przedstawiciele żółtej rasy, Japończyków, musieli uśmierzać zapalczywość i pełen goryczy wzajemny stosunek przedstawicieli obu państw białej rasy. Od tego czasu obie strony czyniły próby zbliżenia. „Porozumienie" flotowe z Francją cofnęło o wiele lat wstecz koło tych usiłowań. Poza plecyma Stanów Zjednoczonych oba państwa europejskie zawarły porozumienie, którego głównym punktem jest zupełne zignorowanie stanowiska i żądań Ameryki.

A przecież — trudno zaprzeczyć, że intencje rządu brytyjskiego w tej całej, niebardzo wonnej, sprawie były dobre i owiane tendencją ruszenia z martwego punktu sprawy ograniczenia zbrojeń. W komisji przygotowawczej do konferencji rozbrojeniowej (Preparatory Commission for the Disarmament Conference) zarysowała się w 1927 roku w odniesieniu do rozbrojenia morskiego zasadnicza różnica zdań, która uniemożliwiła dalszą pracę komisji w tym kierunku. Francja i cały szereg jej sprzymierzeńców (którzy po części wogóle nie posiadali żadnej floty) żądali, by ograniczenie zbrojeń morskich nastąpiło na podstawie przyznania każdej ze stron kontraktujących ogólnej liczby ton, w obrębie której to liczby każde państwo będzie miało prawo budowania dowolnych kategoryj uzbrojenia: jedno państwo mogłoby użyć tę liczbę ton na budowanie wyłącznie pancerników, inne na wyłączne budowanie łodzi podwodnych. Temu stanowisku sprzeciwiła się teza angielsko-amerykańska, która żądała ograniczenia zbrojeń wedle kategoryj. Osiągnięcie porozumienia okazało się niemożliwe; praca komisji stanęła na martwym punkcie, na którym pozostała do dnia dzisiejszego. Przy konferencji zwołanej przez Coolidge'a okazało się, że chociaż Anglja i Ameryka zgodne są co do zasady ograniczenia wedle kategoryj, to jednak pozostają one w głębokim antagonizmie co do rozdziału tych poszczególnych kategoryj. — Anglja żądała większej ilości małych krążowników. Na to zgodzić się nie chciała Ameryka, która uważała, że dla celów obrony potrzebuje wielkich krążowników o wielkich armatach. Na tem tle rozbiła się konferencja Coolidge'a. Rząd brytyjski znalazł się wobec sytuacji, że i akcja Ligi Narodów przeprowadzona przez komisję przygotowawczą i akcja amerykańska stanęły na martwym punkcie. A jako, że stanowisko Francji w komisji przygotowawczej było głównym powodem nieudania się prac komisji, rząd angielski uważał, że najrozsądniejszą rzeczą z punktu widzenia pokoju i rozbrojenia będzie porozumienie się z Francją, by w ten sposób nawiązać przerwaną nić rokowań w komisji Ligi Narodów. To porozumienie rzeczywiście nastąpiło. Nie można zaprzeczyć, że gdyby zostało ono przyjęte przez Stany Zjednoczone i gdyby nie zawierało innych wielce podejrzliwych i wielce alarmujących stypulacyj, wówczas byłoby ono ważnym czynnikiem na drodze pokoju i rozbrojenia. Niestety, żaden z tych dwóch warunków nie został spełniony. Francja zgodziła się na ograniczenie wedle kategoryj, lecz oznaczenie tych kategoryj nastąpiło wedle zasad, które sprzyjały żądaniom Francji w sprawie łodzi podwodnych, które sprzyjały żądaniom Anglji w sprawie małych krążowników i które w sposób jasny i zdecydowany ignorowały stanowisko Stanów Zjednoczonych. Po drugie, ustępstwo Francji okupione zostało kapitulacją konsekwentnego dotychczas stanowiska Anglji w sprawie rozbrojenia lądowego. W „porozumieniu" zgodziła się Anglja na to, by rezerwy (t. z. faktycznie rezerwy francuskie) nie były zaliczane w poczet ogólnej sumy sił lądowych objętych planem ograniczenia zbrojeń. To ustępstwo niewątpliwie nie oznaczało postępu w sprawie rozbrojenia; było ono sankcjonowaniem zbrojnej hegemonji Francji na kontynencie wraz z wszelkiemi konsekwencjami tej hegemonji; było ono niezgodne z tym duchem brytyjskiej neutralności i pojednawczości, który umożliwił Locarno. Do tych materjalnych wad przyłączyła się forma tego układu i metody tajnej dyplomacji, przeciw której od samego początku wypowiedziała się opinja angielska z rzadką jednomyślnością. Niezręczność tej metody spotęgowaną została niepojętym wprost uporem, z jakim Foreign Office utrzymywał formalnie tę tajność do ostatniej chwili, mimo, że faktyczna tajemnica stała się w międzyczasie własnością całego świata. Wtedy ustał już powód, którym rząd brytyjski usprawiedliwiał początkowo uwijanie prawdy obłokiem tajemnicy, mianowicie, że układ ten zakomunikowany został zainteresowanym mocarstwom i że tak grzeczność jak i celowość rokowań wymagały, by nie ogłaszać dokumentu przed otrzymaniem odpowiedzi.

Byłoby nierozsądnem kwestjonować dobrą wolę rządu angielskiego w tej całej aferze. Lecz z drugiej strony objektywna ocena nie może nie dojść do konkluzji, że ta dobra wola skojarzona została z zupełnem ignorowaniem opinji publicznej — opinji angielskiej i opinji świata — co do treści tego porozumienia i co do formy rokowań przed niem i po niem. Tylko rząd reprezentujący większość kraju miałby prawo — bardzo wątpliwe zresztą prawo do lekceważenia powszechnego głosu krytyki. Obecny rząd nie ma tego moralnego prawa. Ogromna większość narodu przeciwna jest jego metodom. Nie jest też rzeczą rozsądną lekceważyć opinję publiczną w innych krajach świata. Ta opinja nie ma zaufania do obecnego rządu Wielkiej Brytanji, jako czynnika w pacyfikacji świata. Przed kilku dniami „Times" w artykule na-pół cynicznym, na-pół poważnym skarżył się, że w opinji niektórych krajów Anglja stała się uosobieniem reakcji na terenie międzynarodowym. „Times" odpiera te zarzuty z oburzeniem. Być może, że te zarzuty są przesadzone. Lecz to mniemanie istnieje w szerokich kołach w Anglji i poza Anglją. Żaden rząd nie jest tak silny, iżby sobie mógł pozwolić w swych metodach na minę i metody wyższości, które pozostają w radykalnej sprzeczności z wymaganiami czasu i z ujawnionemi uczuciami ludów.

L.

Wniosek BB. w sprawie rewizji Konstytucji

przed sejmową komisją konstytucyjną

Warszawa. 8. 11. PAT. Dziś rano rozpoczęła obrady komisja konstytucyjna. Otwierając posiedzenie, przewodniczący poseł **Makowski** (BB) podał do wiadomości, że na porządku dziennym znajdują się 3 punkty: 1) **wniosek posła Sławka w sprawie rewizji konstytucji,** 2) Wniosek Klubu Ukraińsko-Białoruskiego w sprawie zmiany w dekrecie o przymusowym zarządzie państwowym w kwestjach cerkiewnych. 3) **Wniosek Klubu Ukraińsko-Białoruskiego w sprawie wprowadzenia nazwy „ukraiński" zamiast „ruski".** Referat w sprawie wniosków ukraińskich przydzielono posłowi Chruckiemu. Wobec braku propozycji co do przydzielenia referatu wniosku Bezpartyjnego Bloku w sprawie rewizji konstytucji, przewodniczący oświadcza, że sam ma przygotowany referat, zastrzega się jednak, że nie uważa sprawy przydziału referatów za przesądzoną.

Pos. Makowski zaznaczył następnie, że rewizja konstytucji jest przywilejem Sejmu, ale przywilej staje się obowiązkiem, jeżeli zaistnieją warunki, wymagające wykonania przywileju. Zmiana ustawy ustroju wymaga u nas kwalifikowanej większości wnioskodawców i kwalifikowanej większości, natomiast rewizja ma być dokonywana w terminach z góry już w Konstytucji przewidzianych, to jest co 25 lat, a niezależnie od tego **Sejm obecny, jako drugi zwyczajny Sejm, ma prawo dokonania rewizji własną uchwałą.** Ten więc ostatni przepis ma mieć zastosowanie tylko jeden raz. Co do trybu postępowania to zdaje się nie ulegać wątpliwości, że uchwalenie rewizji jest ustawą, a więc wymaga 3 czytań w Sejmie i **nie wymaga odesłania do Senatu,** natomiast odrazu ma być odesłane prezesowi rady ministrów do ogłoszenia. Mowcy wydaje się, że byłoby rzeczą pożądana, aby Sejm dla tak wyjątkowej sprawy uchwalił **specjalny regulamin.** Uchwała wstępna Sejmu o przystąpieniu do rewizji konstytucji oraz odesła nie tej sprawy do komisji, równałaby się pierwszemu czytaniu na plenum. Następnie sprawozdanie komisji podlegałoby w Sejmie dwu czytaniom z zastrzeżeniem co do quorum i większości w myśl postanowień konstytucji.

Poseł Lieberman (PPS) wnosi, aby referat posła Makowskiego został wydrukowany i rozdany członkom komisji. Mówca stoi na stanowisku, że Sejm powinien uchwalić specjalny regulamin dla tej sprawy, a komisja konstytucyjna powinna Sejmowi w swojem sprawozdaniu przedłożyć projekt, któryby oczywiście musiał być przedmiotem obrad komisji regulaminowej.

Poseł **Kiernik** (Piast) godzi się z poglądem referenta, że uchwała o zmianie konstytucji powinna mieć charakter ustawy, przyjętej przez Sejm w trzech czytaniach. Mówca twierdzi, że należałoby wezwać rząd do wniesienia projektu rewizji konstytucji.

Poseł Piłsudski (B. B.) mówiąc o braku konkretnego projektu, przychyla się do stanowiska przewodniczącego, że przesądzenie meritum powinno być rozstrzygnięte przyjęciem ogólnej decyzji.

W odpowiedzi na przemówienia mówców poseł Makowski wyjaśnił bliżej swoje stanowisko podkreślając, że tendencją jego było usunięcie formalnych przeszkód, jakie stanąć mogą na drodze do przystąpienia do merytorycznej rozprawy. Takie formalne postawienie kwestji nietylko usunie przeszkody, ale merytorycznie posunie sprawę naprzód, gdyż konsekwencją tego jest przystąpienie do rewizji konstytucji. Zatem referat jest już z góry wyznaczonym przedmiotem prac komisji. Na tem obrady zakończono. Następne posiedzenie komisji konstytucyjnej we środę lub we czwartek.

Wybory w Stanach przeszły pod hasłem: „zdala od Europy"

Wiedeń. 7. 11. PAT. Prasa wiedeńska poświęca wstępne artykuły wyborowi Hoovera. „Neues Wiener Tagblatt" pisze, że głównem zadaniem Hoovera będzie ożywienie amerykańskiego życia gospodarczego i rozbudowa handlu amerykańskiego. Uzdrowienie stosunków europejskich będzie on o tyle popierał, o ile da się to uzgodnić z interesami amerykańskiemi. Wychodząc z tego założenia **będzie Hoover popierał tylko te pożyczki amerykańskie dla Europy, które będą służyły celom produktywnym. O rewizji długów międzykoalicyjnych nie może być mowy.** Tylko wtedy, gdyby spłata tych długów miała poważnie utrudnić odbudowę gospodarczą świata Hoover zgodzi się na pewne ułatwienia płatnicze, jednak **ściśle według zasad kupieckich.** Bardzo żywo zajmie się Hoover **kwestją odbudowy Rosji,** którą to odbudowę uważa za potrzebną dla uporządkowania spraw gospodarczych świata. **O uznaniu Unji Sowieckiej niema mowy, ponieważ Sowiety nie chcą uznać zobowiązań dawnych rządów carskich** oraz nie chcą wypłacić odszkodowania za skonfiskowaną w Rosji własność amerykańską.

„Neue Freie Presse" sądzi, że **Hoover swoim programem wyborczym tak się zaangażował w stu-procentowym amerykaniźmie, że liberalniejsze rozwiązanie kwestyi, interesujących Europę, jest wykluczone. Wogóle wybory odbyły się po części pod hasłem „zdala od Europy"** Przemysł i handel europejski muszą się przygotować na to, że Hoover będzie się starał urzeczywistnić wszystkie swe plany, których nie mógł przeprowadzić, jako sekretarz handlu.

Zmiany w Kongresie i Senacie

Nowy Jork 7 11 PAT. W następstwie wyniku wyborów wtorkowych w chwili zebrania się nowego kongresu partja republikańska będzie rozporządzać w senacie conajmniej większością 13 głosów, w izbie reprezentantów zaś większością 81 głosów. Na fotelach senatorskich zasiądzie conajmniej 54 senatorów republikańskich, zaś w izbie reprezentantów ilość miejsc, uzyskanych przez republikanów, będzie największa od czasów 63 kongresu, to znaczy od 34 lat.

Hoover zawdzięcza zwycięstwo kobietom

Wiedeń. 7. 11. PAT. Wiedeńskie dzienniki donoszą z Chicago, że do zwycięstwa Hoovera przyczyniły się głównie kobiety, które głosowały za nim dlatego, ponieważ jest zwolennikiem prohibicji. Po raz pierwszy od lat 25 wejdzie do izby reprezentantów murzyn, wybrany z Chicago przeciwko kandydatowi demokratycznemu.

Nowy gubernator stanu New-Jork

Nowy Jork 7 11 PAT. Franklin Roosewelt, daleki kuzyn byłego prezydenta Roosewelta, jednakże przekonań demokratycznych, oświadczył, że został wybrany gubernatorem nowojorskiego stanu, albowiem zdołał uzyskać 28.900 głosów. Jakkolwiek brak jeszcze wyników z 63 okręgów, to jednak prasa zapewnia, że wybór Roosewelta jest zapewniony.

Poincare otrzyma misję utworzenia rządu

Paryż, 7 11 PAT. Prezydent Doumergue wznowił narady z wybitnymi przedstawicielami politycznymi. Ostatnio prezydent przyjął **Renaudela.**

Paryż 8. 11. PAT. Ogólnie przypuszczają, że prezydent Doumergue powierzy misję utworzenia nowego rządu Poincaremu. Pozycja radykałów, silniejszych dzisiaj przyczyni się prawdopodobnie do wzmocnienia zastrzeżeń **Poincarego** w sprawie przyjęcia misji utworzenia **gabinetu.** W razie odmowy Poincarego, misji utworzenia gabinetu podejmie się prawdopodobnie: Barthou, Briand lub Steeg, którzy napotkają na mniejsze trudności, niż Poincare.

Spadek renty

Paryż. 8. 11. PAT. Dymisja gabinetu Poincarego uważana jest przez niemal całą prasę paryską za zjawisko wysoce niepożądane wobec niedoprowadzenia do końca całkowitego przystosowania warunków ekonomicznych do stabilizacji franka. Giełda zareagowała ujemnie na dymisję gabinetu, wykazując zniżkę walorów francuskich. Renta spadła o 1 i pół franka.

—o—

Akademja ku czci 10-lecia rządu ludowego

Warszawa. 8. 11. PAT. W dniu wczorajszym odbyła się w sali rady miejskiej uroczysta akademja dla uczczenia 10 rocznicy rządu ludowego w Lublinie. Zebraniu przewodniczył poseł Smulikowski. Przemówienia wygłosili poseł Jaworowski, minister Moraczewski i Wacław Sieroszewski, który przedstawił historję powstania rządu lubelskiego oraz jego zasługi w odbudowie państwa. W drugim punkcie akademji odbyły się produkcje muzyczno-wokalne.

—o—

Nowy inspektor szkolnictwa hebrajskiego w Palestynie

Jerozolima 8 11 ŻAT. P. Józef Bentwich brat sekretarza sprawiedliwości rządu palestyńskiego został mianowany inspektorem rządowym szkolnictwa hebrajskiego w Palestynie. Jest on już trzecim z rzędu żydowskim inspektorem szkolnym w Palestynie.

—o—

Rozpaczliwe położenie kolonistów w Bir-Bidżanie

Ryga 7 11 ŻAT. Dziennik żydowski w Moskwie „Emes" ogłosił list kolonistów żydowskich w Bir-Bidżanie, zawierający szereg zażaleń na ciężkie warunki mieszkaniowe w tych kolonjach. Mimo wielkiego zimna osadnicy zmuszeni są przebywać w przewiewnych namiotach. Sytuacja komplikuje się ze względu na to, iż osadnicy nie są zaopatrzeni w odzież zimową.

—o—

Zgon żydowskiego magnata-filantropa

Paryż, 8 11 ŻAT. Zmarł tu przeżywszy lat 78 Mojżesz Halpern wnuk gaona rabina Margulesa, oraz bankiera Izraela Halperna. Zmarły przed wojną światową należał do magnatów rosyjskiego przemysłu cukrowniczego. Halpern mieszkał w Kijowie, gdzie utrzymywał dom starców, dom sierót, oraz sanatorjum dla płucno chorych. Przez szereg lat piastował urząd wiceprezesa gminy żydowskiej w Kijowie. W r. 1905 został mianowany przez rząd rosyjski radcą handlowym, zaś w r. 1907 rzeczywistym radcą stanu.

—o—

Demonstracje przeciwko Belgradowi w Sarajewie

Belgrad 7 11 PAT. W Sarajewie przyszło wczoraj wieczorem przed kinem, w którem wyświetlano film o życiu i działalności Stefana Radicza do demonstracyj przeciwko Belgradowi. Policja rozproszyła demonstrantów i spokój przywróciła.

—o—

Czyżby dzieło Fidjasza?

Wiedeń 7 11 PAT. Dzienniki donoszą z Aten, że w cieśninie morskiej Trikeri obok starego miasta Artemision znaleziono bronzową statuę Jowisza, wysoką na 2 m. Prawdopodobnie jest to statua dłuta Fidjasza. Odnalezienie statui wywołało w Grecji sensację.

9 Listopada

Dziesięciolecie republiki niemieckiej.

Nie w Weimarze, w lipcu 1919 roku, urodziła się republika niemiecka, ale na ulicach Berlina, owego pamiętnego 9-go listopada, kiedy robotnicy porzucili hale fabryczne, a żołnierze wypowiedzieli niedwuznacznie posłuszeństwo „dem obersten Kriegsherrn. W języku polityki i historji nazywa się to: rewolucja. Ów zaś „najwyższy naczelnik wojenny", który przez 30 lat żonglował frazesami militarnymi, czyniąc tem nieopisany zamęt w Europie i przyczyniając się w ten sposób w niemałej mierze do wojny światowej,— bladym porażony strachem próbował jeszcze uratować choćby tylko monarchję, jeśli zwycięstwo zatknęło już swe sztandary po drugiej stronie frontu. Ale ostatni kanclerz cesarstwa, książę Maks badeński, w przekonaniu, że ocali w ten sposób dynastję, ogłosił 9-go listopada rano abdykację zarówno samego cesarza, jak i następcy tronu, choć ostatnią deską ratunku Wilhelma był plan abdykacji z godności cesarza Rzeszy z zatrzymaniem godności króla pruskiego. Scheidemann, mając jednak w ręku bezwarunkową abdykację cesarza, wyrażoną przez ks. Maksa, proklamował tegoż dnia — 9-go listopada — republikę. Wilhelmowi nie pozostało nic innego — jakoro bohaterska śmierć na polu walki była tylko hasłem dla miljonów „poddanych", a nie dla niego samego, — jak chyłkiem umknąć do Holandji. Co się też stało dna 10 listopada 1918 nad ranem.

W dniu dzisiejszym święci przeto republika niemiecka 10-lecie swego faktycznego istnienia. Formalnie i oficjalnie święcić je będzie w lipcu, w dniu konstytucji weimarskiej.

Z jakimi uczuciami święcą Niemcy republikę? Zależy to od tego — którzy Niemcy. Niemcy wzdychający za „więźniem z Doorn", Deutschnationale, Niemcy czarnej Reichswehry, Niemcy śniący sen o rewanżu i rewizji granic — złorzeczą republice, uważają ją za „Judenrepublik". Ci Niemcy widzą w republice hańbę dla narodu niemieckiego, którą co prędzej wymazać należy z kart historji. Inaczej atoli zapatrują się na republikę Niemcy z obozu demokracji i socjalizmu. Ci Niemcy zdają sobie sprawę z historycznej wprost doniosłości, jaką republika posiadała dla kraju w chwili klęski militarnej i zupełnego bankructwa polityki wilhelmińskiej. Gdyby nie republika, uległyby pobite Niemcy kompletnej katastrofie, a przytem zupełnemu rozbiciu wewnętrznemu. Gdyby nie republika, oznaczałaby klęska równocześnie zagładę Rzeszy niemieckiej. Znakomity lewicowy publicysta niemiecki Ossietzky („Die Weltbühne") powiada, że pokój podpisany przez dynastję, a nie republikę, doprowadziłby niechybnie do oderwania się od rzeszy prowincyj południowych. „Die Republik hat den denkbar günstigsten unter allen möglichen Frieden geschlossen".

Lecz nietylko o samą chwilę narodzin republiki idzie. Jak wygląda całe pierwsze dziesięciolecie republiki? Ossietzky oświadcza, że Niemcy są jedynem z pośród państw prowadzących wojnę, któremu traktat pokojowy przyniósł korzyści. Podczas gdy zwycięzcy borykają się wskutek wyścigów zbrojeniowych z budżetem i nie mogą dojść do równowagi finansowej, to Niemcy — choć straciły niektóre obszary, choć muszą płacić reparacje, choć mają na razie zajętą część Nadrenji — pozbyły się zmory i ciężaru powszechnej służby wojskowej, pozbyły się imperjalistycznych kłopotów kolonjalnych i wogóle wyszły ze sfery imperjalizmu. (Czy tylko naprawdę?...) Kajdany Wersalu — mówi Ossietzky — były zawsze tylko raczej papierowe. A co byłoby, gdybyśmy byli zwyciężyli wedle planów Ludendorffów? — pyta lewicowy publicysta. „Dann wäre bis heute noch kein Frieden in der Welt gewesen, jeder erwachsene Deutsche, einerlei welchen Geschlichts, würde draussen in der Welt günstigenfalls Etappendienst machen und aufpassen, ob die von den Alldeutshen geschmiedeten Ketten auch richtig sitzen; alle Deutschen wären nach zehn Jahren noch immer unterwegs, und im Land wäre nichts als — die Zentrale für Heimatdienst".

Oto więc, co Niemcy zawdzięczają republice: pokój możliwie najlepszy i dziesięć lat świetnego rozwoju. „Deutschland ist wieder angesehen und thront im Rat der Grossen, ohne deren Beängstigungen zu teilen".

Niemcy, stojący szczerze i uczciwie na gruncie republiki, Niemcy pragnący pokojowego rozwoju swych sił i pokojowego współżycia ze światem, mogą też zawsze liczyć na sympatję zagranicy. Zyskali tę sympatję wraz z wypędzeniem Wilhelma i ducha wilhelmińskiego, a straciliby ją niechybnie, gdyby ten duch miał znowu u nich zatriumfować — choćby w republice. **(b)**

Serce można dowolnie zmniejszać lub zwiększać

W klinice chirurgicznej berlińskiego szpitala „Charite" dokonano ostatnio całego szeregu niezwykłych operacyj, umożliwiając powiększanie, względnie zmniejszanie serca ludzkiego, a tem samem przyspieszenie lub osłabienie działania serca, czyli zwiększenie lub zmniejszenie nacisku krwi. Tych niezwykłych operacyj dokonywa lekarz wymienionej kliniki dr. Telix. Zauważył on, że serce po oddzieleniu otaczającego je worka sercowego, nagle się rozszerza, oswobodzone z krępującej opony. Dr. Telix zastosował to odkrycie dla sztucznego powiększania serca w wypadkach, gdy przyśpieszone działanie serca konieczne jest dla poprawy ogólnego stanu organizmu. Jedno szerokie cięcie w worek sercowy odrazu zmniejszało działanie serca, dawało mniejsze ciśnienie krwi, powodując znaczną poprawę w stanie zdrowia operowanego. Zabiegi te stosuje d.r Telix szczególniej przy wszelkich wadach i chorobach tętnic na tle sklerozy, gdyż prze nacięcie worka sercowego wszelkie oznaki chorobowe, mające przyczynę w nadmiernem ciśnieniu krwi, zupełnie ustają, lub conajmniej znacznie łagodnieją. Odwrotnie, operacyi zmniejszania serca dokonywa się przez ściśnięcie worka sercowego, lub też przez zmniejszenie współdziałania płuc w tzw. rozkurczu mięśnia sercowego, co odbywa się przez wdmuchiwanie powietrza do klatki piersiowej. Obydwie metody dają doskonałe wyniki i stosowane są przez berlińskiego chirurga z coraz większem powodzeniem.

„Teatro dei Piccoli"

(Rozmowa z dyr. Dr V. Vittoriem Podrecca)

— Jako dawny dziennikarz i literat, a następnie jako sekretarz akademji muzycznej di Santa Cecilia w Rzymie — opowiadał mi p. Dr Vittorio Podrecca genezę swego teatru — miałem dużo sposobności do zapoznania się z historją teatru zwłaszcza u nas we Włoszech. Nieraz porównywałem muzykę starą z muzyką nowoczesną, wciąż żywa jest u nas tradycja commedia dell arte, wędrujące po całych Włoszech teatry marjonetek naprowadziły mnie na myśl, czyby nie można tego rozwinąć i stworzyć nowoczesny teatru Postanowiłem mieć odwagę — eksperymentu, a teraz przyznać mogę, że eksperyment mi się udał Nie jestem wprawdzie z niego jeszcze zupełnie zadowolony, wciąż się zastanawiam nad udoskonaleniem i dalszym rozwojem, ale, jak pan już mógł zauważyć, konstrukcja jest już gotowa i zdolna zwłaszcza do rozwoju.

Zacząłem przedstawienia w roku 1913 w Rzymie w Teatro Odescalchi. Jest to sala stosunkowo niewielka, bo obejmująca około 450 miejsc, ale zainteresowanie było tak wielkie, że otrzymałem wnet zaproszenie, by specjalne przedstawienie urządzić dla króla i rodziny królewskiej. A takich „królewskich przedstawień" było potem około 20. Rozumie się samo przez się, że to przyczyniło się tylko do spotęgowania naszej popularności, ale niestety wybuchła potem wojna, która przerwała triumfalny pochód naszej imprezy. W roku 1919 zaczynam znowu podróż po Włoszech. Niema ani jednego większego miasta, lub nawet mieściny, dokądbym nie zawitał ze swoim „teatrem dei Piccoli". W roku 1922 wybrałem się w tournee do Argentyny, Urugwaju i Brazylji, a w roku 1923 zwiedziłem wzdłuż i wszerz Anglię, oraz Stany Zjednoczone. Wszędzie występy mego teatrzyku cieszyły się niezwykłem wprost powodzeniem. Świadczą o tem opinje najwybitniejszych ludzi Europy. Taka np. wielka artystka, jak Eleonora Duze napisała mi: „Pańscy aktorzy nie mówią i są posłuszni, moi aktorzy mówią i nie są posłuszni". Bernard Shaw zachwycony memi marjonetkami, wyraził się, że wolі aktorów z drzewa, niż aktorów z mięsa i kości, albowiem są pełni życia i potrafiają narzucić sugestję głębokiej sztuki. Słowa pełne zachwytu wypowiedzieli też pod naszym adresem Anatol France, Petro Mascagni, Grazia Deledda, Benito Mussolini, Zygfryd Wagner i tylu, tylu innych.

W roku 1924 i 1925 zwiedziłem Hiszpanję, Meksyk Kubę i Wenezuellę, a w roku 1926 Szwajcarję, dokąd wróciłem jeszcze w tym roku, tj. 1928. W Niemczech byłem w 1926 i 1927, rozbijając swe namioty prawie we wszystkich większych miastach, a do Wiednia przyjechałem w marcu 1927 roku. W bieżącym roku zwiedziłem Danję, Norwegję, Holandję, Szwecję, a obecnie kończę tournee po Polsce, by się wybrać do Francji.

— Na czem właściwie polega tajemnica pańskiej sztuki? Bo, wie pan, publiczność jest przekonana, że porusza pan swoje laleczki zapomocą cudownie funkcjonującego aparatu, tak imponującą jest równoczesność ruchów i dźwięków muzyki.

— Tak, wszyscy tak myślą — odpowiada śmiejąc się dyrektor Podrecca — w rzeczywistości nie jest to rzecz tak trudna, ale wymaga dużej zręczności i kolosalnie wiele pracy. Przedstaw pan sobie, że cały nasz personal składa się z 22 ludzi. Z tych połowa należy do działu muzyki i śpiewaków, a druga połowa to mój techniczny sztab. Wszyscy muszą mieć muzykę w całym swym organizmie — aż do kończyn palców. A cała tajemnica polega na formule, którą mogę panu powiedzieć po francusku, ponieważ niestety tak dobrze po niemiecku nie mówię: „Le synchronisme du chant et de la vie scenique". Ta równoczesność dźwięku z mimiką, oto zasadnicza podstawa mego teatru. Doprowadziłem to do takiej już doskonałości, że nie dziwię się wcale, że ludzie przypuszczają funkcjonowanie precyzyjnego aparatu. Nikt u nas za kulisami nie wygrywa na klawiszach, lecz dzieje się to ręcznie, ale moi ludzie są już tak zgrani z mymi drewnianymi aktorami, że wytwarza ją naprawdę iluzję żywego teatru.

— A w jakim kierunku może iść udoskonalenie tego teatru dei Piccoli?

Czy nie przypuszcza pan, że wdzięcznem polem dla pana byłaby dziedzina politycznej satyry? Żyjemy przecież w czasach rewolucji, bolszewizmu, faszyzmu...

— Myślałem już o tem, ale sądzę, że satyra może być dla mnie bardzo niebezpiecznym eksperymentem. Nie chciałbym nikogo zadrasnąć, a sprawy tego rodzaju wymagają dużo taktu, dużo delikatności w ujęciu, by naprawdę stworzyć dzieło sztuki. A zresztą polityka jest czemś przemijającem, a sztuka jest wieczna. Uważam za swe zadanie na razie bawić ludzi, dać im iluzję snu. Chcę, by mój teatr był nie tylko teatrem dla dzieci, ale i dla starszych, którzy przychodzą do teatru po piękno, Nie chciałbym tego snu zamącić. Znajdujemy się zresztą wciąż w podróży, wśród tych warunków pracować nie można. Gdy już zwiedzę cały świat, wrócę do Włoch, by opracować nowy program, chociaż już i teraz mam pewne pomysły.

— Publiczność, zdaniem mojem, woli część kabaretową. Pyszne są numery z music-hallu, wprost świetną jest parodja Józefiny Backer. Natomiast opery, chociaż są także pierwszorzędne, jednak tak bardzo się nie podobają.

— Wiem o tem — odpowiada mi z uśmiechem p. dyr. Podrecca — ale wie pan, że moja „Salome nie jest wcale parodją Józefiny Backer. Gdym ją stworzył, nikt na świecie nie wiedział, że żyje wogóle jakaś Józefina Backer. Moja Salome jest sobie zwykłą murzyńską tancerką. Ale, jeśli chodzi o program, to wybieramy tylko opery krótsze o zabarwieniu sentymentalno-komicznem. Mam wprawdzie w repertuarze „Don Juana" Mozarta i inne opery, ale zdaję sobie dobrze sprawę z tego, że żyjemy w czasie radia i jazzu, więc i mój teatr musi mieć rytm naszych czasów. Niestety sala Starego Teatru jest za mała, tak, że zatracają się główne efekty. Jest to sala miła, ale jest przecież tylko salą koncertową. Szkoda, że nie udało się p. Bujańskiemu dostać Miejskiego Teatru.

Kończąc rozmowę wyraził p. dyr. Podrecca podziw dla Krakowa, który swą architekturą, swymi zabytkami przypomina mu Włochy. A publicznością jest wprost zachwycony.

Czy to tylko komplementy? Czy też szczera prawda...

Mossal.

Z DNIA

Tylko nie rozbijać Koła!

W Kole Żydowskiem toczą się znowu namiętne i burzliwe debaty na temat stosunku do rządu i przyszłej linji politycznej. Stanowisko i argumenty obu stron dostatecznie są znane. Onegdaj dopiero zabrał na łamach naszego pisma głos w tej sprawie senator dr. Schreiber. W gruncie rzeczy różnica między obecnem kierownictwem Koła a wschodnio-małopolską opozycją obraca się jedynie około problemu taktyki, gdyż w kwestjach zasadniczych tak co do dzisiejszego rządu (rządu, a nie budżetu), panuje w Kole Żydowskiem zupełna jednomyślność. Chodziłoby tedy tylko o to, czy momenty natury jedynie taktycznej mogą i powinny doprowadzić aż do rozłamu Koła — jak to rozmaici nasi bliżsi i dalsi „przyjaciele“ już dzisiaj z nieukrytą przepowiadają uciechą...

Istnieje mądre łacińskie wskazanie: Discite moniti! W praktyce oczywiście postępują zarówno jednostki jak i stronnictwa wprost odwrotnie. Błędy, popełniane przez drugich, nietylko nie odstraszają nas, ale wprost przeciwnie, istnieją zdaje się po to, ażebyśmy je powtarzali, z większą tylko precyzją i... głupotą. Oto nastąpiły już rozłamy prawie we wszystkich stronnictwach sejmowych. Ostatnio rozbiła się PPS na dwie części, z których onegdaj dopiero każda na własną rękę obchodziła ogromnie uroczyście 10-lecie rządu lubelskiego, sprawiając podwójnym tym obchodem niezmierną satysfakcję wszystkim wrogom socjalizmu polskiego. Pytamy więc: komu w Kole Żydowskiem zależy na tem, ażeby pomnożyć ilość widowisk rozłamowych w Polsce o jeszcze jedno widowisko, tym razem żydowskie? Czy naprawdę w sprawach taktyki istnieje jedno jedyne tylko wyjście, a mianowicie — rozłam? Czy nie można naprawdę w tych kwestjach dojść do porozumienia, współdziałania, kooperacji, wzajemnego przekonania się, albo poprostu — pozostania przy jednym stole, chociażby nawet były różnice zdań?

Reprezentanci nasi w Kole Żydowskiem muszą przyjąć jedną rzecz do wiadomości: Wszystko rozumiemy, na wiele momentów nieraz przykrych i zawstydzających potrafimy być wyrozumiałymi. Jednego tylko nigdy nie zrozumiemy i nigdy nie wybaczymy: rozbicia Koła Żydowskiego. Społeczeństwo żydowskie w Polsce, cierpiące ponad miarę pod obuchem dzisiejszego systemu gospodarczo-fiskalnego — mniejsza o to, czy wymierzonego wprost przeciw nam, czy też trafiającego nas niejako mimowoli (zdaje się, że miejsce ma i jedno i drugie) — nigdy w żaden sposób nie wybaczyłoby Kołu Żydowskiemu, gdyby dopuściło do rozbicia. Wszystko, byleby nie rozłam i rozbicie!

Jeszcze jedno. Rozbić Koło jest rzeczą bardzo łatwą, ale zlepić je potem z powrotem, będzie o g r o m n i e trudno. A rozbicie Koła byłoby definitywnem rozbiciem sjonizmu polskiego i niepowetowaną klęską polityki narodowo-żydowskiej. Spreparowana ad usum tendencji teorja naszych wrogów o dwóch sjonizmach i dwóch rodzajach polityki narodowo-żydowskiej w Polsce — znalazłyby tu znakomite potwierdzenie...

Reasumując powiadamy: Żadnemu odpowiedzialnemu politykowi nie wolno uczynić nic takiego, co nie znajdzie aprobaty moralnej nawet u najdrobniejszej części opinji publicznej. A ż a d n a część żydowskiej opinji publicznej nie zaaprobuje rozbicia Koła Żydowskiego. O tem powinni pamiętać wszyscy, których to dotyczy. **(b)**

Po zwycięstwie Hoovera

Kraków, 9 listopada

(K) Pojedynek między Smithem a Hooverem zakończył się, jak było zresztą do przewidzenia zwycięstwem tego ostatniego. Niespodzianką tylko jest, że zwycięstwo to jest formalnie trjumfem. Przypuszczamy, że ostateczne obliczenie głosów nie wypadnie wprawdzie tak druzgocą co dla Smitha jak o tem donosły wczorajsze telegramy, atoli nie ulega wątpliwości, że Hoover odniósł niezwykłe i, być może, jego samego zadziwiające zwycięstwo.

Ten swój trjumf zawdzięcza Hoover przedewszystkiem swej na wysokiej wyżynie stojącej propagandzie. Hoover apelował do rozumu wyborców, obiecując tylko to, co będzie mógł przeprowadzić i czego się po nim można spodziewać, a więc: wysokie cła ochronne, oszczędną administrację państwową, utrzymanie dotychczasowego dobrobytu (prosperity) i surowe przestrzeganie zasady, by państwo, jako takie, nie konkurowało z prywatną inicjatywą w dziedzinie gospodarczej.



Hoover

Hoover obowiązywał się dalej do ścisłego przeprowadzenia prohibicji, oraz obiecał pomoc cierpiącym z powodu kiepskiej konjunktury farmerom. W tym celu wysunął jako wiceprezydenta senatora Curtisa ze Stanu Kanzas, będącego przedstawicielem amerykańskich agrarjuszy. Kandydatura Curtisa była gwarancją, że postulaty farmerów zostaną uwzględnione w ramach możliwości państwowych. W dziedzinie polityki zagranicznej przyrzekał Hoover kontynuowanie polityki Coolidge'a, a więc niemięszanie się Ameryki do problemów polityki europejskiej, niezawieranie przymierzy z obcemi państwami, trzymanie się zdala od Ligi Narodów, negatywne stanowisko wobec wciąż powtarzających się żądań Europy o skreślenie lub też redukcję zagranicznych długów, kategoryczna odmowa łączenia kwestji reparacji z kwestją zagranicznych długów Ameryki, podkreślenie wartości paktu Kelloga przy równoczesnem żądaniu utrzymania floty dorównującej w myśl konwencji waszyngtońskiej flocie Anglji.

Oto główne wytyczne programu, z którym Hoover wystąpił do walki wyborczej. Program zupełnie jasny i zrozumiały dla przeciętnego amerykańskiego obywatela, nic więc dziwnego, że przeważna większość wyborców oświadczyła się za nim. Ale trjumf zapewniła Hooverowi z jednej strony kwestja prohibicji, a z drugiej strony poważną rolę odegrały względy natury wyznaniowej. Wszystkie kobiety, które przy obecnych wyborach głosowały w ilości znacznie większej, niż to miało miejsce przy wyborach w roku 1924, oddały swe głosy kandydatowi republikańskiemu, obawiając się zniesienia ustawy prohibicyjnej, jako rezultatu możliwego zwycięstwa Smitha. Także protestanckie kościoły i organizacje wytężyły wszystkie swe siły, by nie dopuścić do Białego Domu katolickiego prezydenta.

Te względy nie zaważyłyby jednakowoż tak przemożnie na szali wypadków, gdyby nie fascynująca indywidualność Hoovera. Ten „selfmademan“, z zawodu inżynier, cieszy się w Ameryce opinją człowieka o gorącem sercu, trzymanem jednakowoż na uwięzi nader chłodnego umysłu. Amerykanie wiedzieli, że Hoover doskonale się orjentuje w zagmatwanym labiryncie skomplikowanych problemów życia gospodarczego, że umie się liczyć z faktami i uznaje prawo żelaznych konieczności życia. Dotychczasowa działalność Hoovera a mianowicie jego talent organizacyjny przy noszeniu pomocy głodującej podczas wojny Belgji, a następnie po wojnie głodującej Europie, wreszcie 8 lat pracy w departamencie handlu, przy czem Hoover okazał zupełną niezależność tak wobec farmerów jak i wielkiego kapitału i przemysłu — były dostateczną gwarancją, iż Hoover nie rzuca słów na wiatr, że nie jest tylko politykiem w tuzinkowem znaczeniu tego słowa, lecz jest silną indywidualnością, która potrafi narzucić swą wolę wszystkim rywalizującym ze sobą siłom w amerykańskim społeczeństwie. Do wielkiej popularności Hoovera przyczyniła się też w wysokim stopniu jego szybka i energiczna pomoc, z jaką pospieszył zagrożonym wylewem Missisipi okolicom, czem zaskarbił sobie wdzięczność stanów południowych, wiernych dotychczas partji demokratycznej.

Zwycięstwo Hoovera oznacza więc kontynuowanie polityki Coolidgea. Można się jednak spodziewać, że Hoover, który z bezpośredniej autopsji poznał jako inżynier Azję, a później, jako organizator dzieła pomocy i Europę, okaże większe zrozumienie dla aktualnych problemów Europy. Zaufanym jego przyjacielem i doradcą jest przewodniczący senackiej komisji dla spraw zagranicznych senator Borah, który też ma objąć w przyszłym gabinecie Hoovera tekę sekretarza stanu dla spraw zagranicznych. Świadczyłoby to, gdyby się ta wiadomość sprawdziła, że idea pokoju światowego znajdzie w Hooverze orędownika.

Program stacyj radjofonicznych

Piątek, 9 listopada.

Kraków (566 m) 11'56 Komunik. 12'10 Gramofon. 15 Komunik. 17'10—17'35 Odczyt pt.: „Wrażenia londyńskie“ wygł. p. L. Krzyżanowski. 17'35—18 Odczyt z Wilna („Obrzędy weselne w Polsce“). 18—18'40 Koncert z Warszawy (m. in. pieśni i tańce). 18'40—19 Komunikaty, 19 Akademja ku czci 10-lecia Niepodległości 21 Koncert symfon. z Filharmonji warsz. 22—22'30 PAT.

Warszawa (1111 m) 18 i 21 Koncerty.

Katowice (422 m) 15'45 Komunik. gospod. 16 Gramofon. 17'10 Odczyt histor. 17'35 Odczyt „O Anglji“. 18 Koncert (m. in. śpiew). 19 Akademja ku czci 10-lecia niepodległości (z Warszawy). 21 Koncert z Warszawy.

Poznań (344.8 m) 14 Giełda. 18, 21 i 22'40 Muz.

Wiedeń (517.2 m) 11, 16 Muz. 20'05 Dram. i muz.

Zeesen (1250 m) 16'30, 20 i 21 Koncerty.

Langenberg (468.8 m) 13, 17'45 i 20 Koncerty.

Daventry (1604.3 i 491.8 m) 13—1 Muzyka.

Motala (1380 m) 17, 18'20 i 20'15 Koncerty.

Budapeszt (555.6 m) 12'20, 17'40 i 22'40 Koncerty.

KONKURS NA WIERSZ KU CZCI MATKI

Krakowskie Koło Tow Nauczycieli Szkół Średnich w związku z przygotowaniami do Dnia Matki, rozpisało konkurs na wiersz liryczny, poświęcony matce. Utwór obejmować winien 50—80 wierszy, a ostateczny termin nadsyłania prac upływa 15 stycznia 1929 r. Nadsyłać je należy pod adresem Prezydjum Koła T. N. S. W. w Krakowie Rynek gł. Pałac Spiski II. p.

Sąd konkursowy stanowią: prof. Dr I. Chrzanowski, Feliks Przyjemski, K. H. Rostworowski, Dr Z. Klemensiewicz, Dr St. Tatarówna, prof. A. E. Balicki i prof. J. Wiśniowski.

Nagrodzone, względnie wyróżnione utwory będą oddeklamowane przed mikrofonem radjostacji krakowskiej.

AKADEMICKI „ŻYWY DZIENNIK“ W RADJO

Na połowę listopada przewidziana jest transmisja akademickiego „Żywego Dziennika“, w którym przesuną się m. in. sylwetki popularnych profesorów krakowskiej wszechnicy.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Wskazania gospodarcze na tle położenia Żydów w Polsce

Referat Dra Sommersteina na X Krajowej Konferencji Org. Sjonistycznej zach. Małopolski i Śląska.

Na ostatniej krajowej konferencji Organizacji Sjonistycznej Zach. Małopolski i Śląska wygłosił b. poseł Dr. Emil Sommerstein ze Lwowa referat na temat: „Wskazania gospodarcze na tle położenia Żydów w Polsce“, którego główne myśli brzmiały następująco:

W dotychczasowej pracy Organizacji Sjonistycznej kwestja gospodarczego położenia Żydów w Polsce nie była traktowana dość intensywnie, być może, z powodu poddania się panującemu w kołach polskich nastrojowi, że tematy gospodarcze są czemś gorszem i niższem, niż problemy czysto polityczne. Obecne położenie żydostwa polskiego jest jednak tak ciężkie, i skutkiem różnych tendencyj rozwojowych grozi dalszem pogorszeniem się, tak, iż zachodzi bezwzględna konieczność zajęcia się losem miljonowych rzesz żydowskich

wypieranych systematycznie ze swych warsztatów pracy.

Wiadomo ogólnie, że w przeciwieństwie do ugrupowania zawodowego ludności polskiej skupia się gros ludności żydowskiej w handlu, a właśnie zarówno panujące powszechnie w Polsce uprzedzenie dla zawodu handlowego, jak i różne tendencje gospodarcze, przejawiające się obecnie, składają się na to, że

handel coraz bardziej traci grunt pod nogami.

Wskazać należy na trzy główne czynniki zagrażające egzystencji handlu, a temsamem i ludności żydowskiej w Polsce. Z jednej strony jesteśmy świadkami coraz bardziej postępującej

biurokratyzacji produkcji prywatnej, następnie czyni znaczne postępy etatyzacja życia gospodarczego tj. przejmowanie coraz to nowych przedsiębiorstw i działów produkcji przez państwo, a wkońcu popiera Rząd hasło standaryzacji eksportu, z czem łączy się monopolizowanie tego eksportu bądź to przez spółdzielnie bądź też przez syndykaty wywozowe, przyczem trudniący się dotychczas wywozem odnośnych produktów eksporterzy żydowscy tracą możność dalszej pracy.

Wprawdzie w swojem przemówieniu onegdajszem zaprzeczył min. Czechowicz, jakoby rząd dążył do etatyzacji i jakoby hamował inicjatywę prywatną, niemniej jednak znane wywody min. Moraczewskiego opierają się na faktach, bo istotnie już obecnie państwo zatrudnia tyle robotników, ile prywatny przemysł i handel, a liczba państw. przedsiębiorstw handl. coraz bardziej wzrasta. Również takie posunięcia rządowe jak reglamentancja eksportu produktów hodowlanych, ujęcie przez państwo w swe ręce handlu zbożem, zamierzone upaństwowienie przemysłu drzewnego, a następnie polityka karteln naftowego, o której decyduje również rząd, zmierzają

do eliminacji wielotysięcznych rzesz stanu średniego i do pozbawienia go chleba

Wytwarza się w ten sposób taka paradoksalna sytuacja, że państwo rozpoczyna walkę konkurencyjną z własnymi obywatelami, którzy to państwo przez płacenie podatków utrzymują. Zamiast poparcia spotykają się podatnicy z konkurencją państwa i w walce tej oczywiście nie mogą się jako słabsi utrzymać.

Dalszym dowodem sprzecznej z interesami handlu polityki rządowej jest sprawa podatków. Dostatecznie znaną rzeczą jest, że ludność rolnicza stanowiąca w Polsce 2/3 ludności, tj. 20 milj. głów w bardzo małej mierze tylko przyczynia się do kosztów utrzymania aparatu państwowego, a natomiast większość ciężarów podatkowych ponosić musi ludność miejska tzn. po wyłączeniu urzędników i robotników ludność handlowa, czyli w większości swej żydowska. Wbrew temu „uprzywilejowaniu“ handlu w dziedzinie podatkowej, znajduje handel tylko bardzo niewielkie zrozumienie w sferach kierujących, gdy idzie o korzystanie z pomocy państwowej, a dowodem tego jest fakt, że

w kredytach udzielanych przez banki państwowe korzysta handel tylko w znikomym procencie.

Następstwem tego jest niemoc kredytowa handlu i konieczność szukania kredytu na rynku prywatnym, 2—3 razy droższego niż kredyt w bankach państwowych. Przedstawiciele rządu przy niejednej sposobności podkreślają otwarcie, że polityka rządowa zmierza przedewszystkiem do popierania rolnictwa, nic dziwnego zatem, że rząd idzie na rękę rolnikom w ich tendencji osiągnięcia wysokich cen zboża. Zaznaczyć należy, że w przeciwieństwie do innych państw, gdzie przemysł ma odmienne interesy niż rolnictwo, u nas

wielki przemysł idzie ręka w rękę z rolnictwem

i popiera wszystkie jego postulaty, wzamian za co oczywiście uzyskuje poparcie własnych postulatów na punkcie ceł, kredytów itd. Charakterystyczną rzeczą jest, że gdy się mówi o potrzebie zaciągnięcia zagranicznych kredytów dla Polski, to z góry przeznacza się te kredyty dla rolnictwa i dla przemysłu, ignorując całkowicie handel, tak jakgdyby nie potrzebował on zupełnie poparcia kredytowego. Niestety stwierdzić trzeba, że

w polityce tej nie widać żadnych zmian na lepsze,

a dowodem tego jest przedłożony ostatnio Sejmowi budżet, który nadal utrzymuje wszelkie obciążenia ludności miejskiej.

W tej ciężkiej i stale jeszcze pogarszającej się sytuacji żydostwa polskiego

koniecznem jest podjęcie wszechstronnej akcji pomocy.

Reprezentacja parlamentarna żydowska ma obecnie bardzo trudną rolę, gdyż, występując w obronie ludności żydowskiej, nie posiada dostatecznego materjału informacyjnego i nie może skutkiem tego skarg i żądań swoich należycie udokumentować, tak iż wyglądają one na gołosłowne narzekania. Z tego powodu koniecznem jest utworzenie

żydowskich towarzystw gospodarczych,

jak to już w tym kierunku rzucono inicjatywę we Lwowie, któreby postawiły sobie za zadanie zbieranie wszelkich materjałów informacyjnych dotyczących sytuacji gospodarczej Żydów w Polsce, pracę nad projektami przewarstwowienia ludności żydowskiej itd. Następnie wskazaną jest rzeczą zastanowić się nad tem, czy wobec wyraźnej a popieranej przez rząd ewolucji w kierunku kooperacji i solidaryzmu nie powinnaby i ludność żydowska starać się iść w tym samym kierunku, zamiast uporczywie bronić swej pozycji w handlu. Możliwości skutecznej akcji w tym kierunku istnieją w dziedzinie

spółdzielczości kredytowej,

której rozwój mógłby pozyskać pomoc kredytową tak ze strony rządu jak i naszych braci zagranicą i w ten sposób mógłby doraźnie wpłynąć na złagodzenie głodu kredytowego żydowskich kół kupieckich i rzemieślniczych.

W myśl powyższych wywodów przedstawił następnie p. Dr. Sommerstein jednogłośnie przyjęte następujące

Rezolucje:

SPRAWY GOSPODARCZE.

1) Ciężkie położenie gospodarcze ludności żydowskiej zawodowo czynnej przeważnie w handlu i rzemiośle wywołane zostało w pierwszym rzędzie brakiem kredytu krótkoterminowego i wadliwym systemem podatkowym, który cały ciężar utrzymania państwa przewala na ludność miejską.

2) Zamierzenia miarodajnych czynników w kierunku tzw. racjonalizacji, względnie etatyzacji produkcji oraz standaryzacji eksportu są gospodarczo bądź przedwczesne, bądź nawet szkodliwe i już w pierwszych próbach realizacji np. w przemyśle naftowym i w handlu zbożowym prowadzą do zniszczenia tysięcy egzystencyj kupieckich, przeważnie żydowskich.

3) Wobec tego konferencja krajowa organizacji sjonistycznej zach. Małopolski i Śląska domaga się od żydowskiej reprezentacji parlamentarnej:

a) wdrożenia odpowiednich kroków w sprawie reformy systemu podatkowego a to w kierunku zniesienia świadectw przemysłowych i uchylenia, a przynajmniej obniżenia podatku przemysłowego oraz równomiernego obciążenia podatkiem dochodowym wszystkich warstw społeczeństwa.

b) przeciwdziałania grożącej na skutek zamierzeń pod 2) przedstawionych ruinie żydowskich egzystencyj gospodarczych.

4) Konferencja zwraca uwagę wszystkich miarodajnych czynników na konieczność rozszerzenia ram kredytu krótkoterminowego dla handlu i rzemiosła w P. K. O. i B. G. K. wzorem finansowania rolnictwa przez Bank Rolny.

5) Konferencja akcentuje konieczność gospodarczego przewarstwowienia ludności żydowskiej w szczególności przez skierowanie młodej generacji do rzemiosła i rolnictwa i kładzie nacisk na rozbudowę szkolnictwa zawodowego i należyte jego uposażenie z przeznaczonych na te cele funduszów publicznych.

6) Konferencja zaleca rozszerzenie sieci żydowskich spółdzielczych kas kredytowych.

7) Konferencja podkreśla konieczność skoordynowania działalności żydowskich sił gospodarczych i politycznych przez prowadzenie statystyki żydowskiego życia gospodarczego i opracowania jednolitego planu działania. W tym celu zaleca się założenie Żydowskiego Towarzystwa Gospodarczego jako organu informatywnego i doradczego dla żydowskiej reprezentacji parlamentarnej jak i dla organizacyj gospodarczych.

W sprawie ograniczenia wymiału mąki pszennej

(n) Jak wiadomo, wydał rząd rozporządzenie, na podstawie którego zakazany jest przemiał pszenicy na mąkę niżej procentową, niż 65 proc. Rozporządzenie to miało na celu osiągnąć oszczędność w konsumcji pszenicy i zapobiec używaniu luksusowej mąki pszennej lepszych gatunków.

Ze strony kół fachowych, zwłaszcza młynarzy podniosły się jednak głosy krytyczne, wykazujące, że zarządzenie to nie tylko nie wyda spodziewanych przez rząd dodatnich skutków, lecz przeciwnie odbije się ujemnie na aprowizacji uboższych warstw ludności, oraz na ich kosztach utrzymania. Istotnie bowiem młyny wymielały dotychczas różne gatunki mąki tak, że za mąkę luksusową można było pobierać 78—80 gr za 1 kg., a natomiast gorszą mąkę kupowała ludność uboższa o połowę taniej tj. po 32—42 gr. Obecnie zaś wobec zakazu wytwarzania mąki lepszej, niż 65-procentowej, cena mąki będzie musiała być jednolitą i wyniesie według obliczeń młynarzy 72 gr za 1 kg.

Ponadto ze względu na to, że kontrola 14,000 małych młynów będzie niemożliwa, niewątpliwie będzie można im nadal nabywać mąkę najlepszą, ale tylko jako towar zakazany, po cenach paskarskich, jak to było w czasie wojny.

Powoływanie się na przykład Francji, gdzie również znormalizowano przemiał pszenicy jest chybione, gdyż tam była używana gorsza mąka pszenna na karmę dla bydła tak, iż tam ujednostajnienie typu mąki spowodowało istotnie oszczędność. Inaczej jednak jest u nas, gdzie i najgorsze rodzaje marki pszennej służą do konsumcji uboższym sferom ludności.

Podobno w uwzględnieniu tych zarzutów, rząd ma wstrzymać wejście w życie rozporządzenia o wymiale mąki pszennej.

Ceny zbóż i artykułów żywnościowych w Polsce i zagranicą

Przeciętne ceny zbóż i artykułów żywnosciowych przedstawiały się w m. październiku br. następująco (w dolarach za kwintal):

pszenica w Pradze 5,85, w Berlinie, 5,09, w Hamburgu 4,97, w New Yorku 4,90, w Warszawie 4,84, w Chicago 4,42,

żyto w Pradze 5,60, w Berlinie 5,03, Hamburgu 4,83, New Yorku 4,64, Chicago 4,31, Warszawie 3,91,

jęczmień w Pradze 6,62, Berlinie 5,74, w Warszawie 4,07, Poznaniu 4,05, owies w Pradze 5,23, Berlinie 4,93, Chicago 4,52, Warszawie 4,01, w Poznaniu 3,55.

Za 1 kg. w centach: chleb żytni w Berlinie 11,4, Wiedniu 10,5, Pradze 9,6, Warszawie 7,0, chleb

pszenny w Warszawie 11,9, Rzymie 10,8, Pradze 10,1, Londynie 9,0,

mąka pszenna w Berlinie 13,3, Rzymie 11,8, Pradze 11,6, Warszawie 11,1, Londynie 10,8, Wiedniu 9,9, ryż w Berlinie 16,2, Rzymie 15,5, Warszawie 14,0, Wiedniu 13,8, Londynie 12,5,

ziemniaki w Rzymie 5,5, Pradze 5,3, Londynie 5,1, Wiedniu 4,2, Berlinie 3,1, Warszawie 2,5,

mięso wołowe w Londynie 57,9, Berlinie 54,8, Rzymie 55,2, Pradze 45,9, Wiedniu 45,2, Warszawie 37,4,

cukier w Rzymie 36,0, Warszawie 18,0, Pradze 17,9, Berlinie 14,3, Londynie 13,8, kawa w Rzymie 163,4, Wiedniu 141,2, Pradze 142,2, Warszawie 119,1,

herbata w Warszawie 314,6, Wiedniu 282,5, Londynie 142,7.

Za 1 litr mleka (w centach) płacono w Londynie 10,7, Rzymie 8,4, Berlinie 7,1, Wiedniu 7,3, Pradze 6,5, Warszawie 5,4, zaś jaja za sztukę (w centach) w Londynie 4,4, w Berlinie 3,1, Wiedniu 2,5, Pradze 2,4, Rzymie 2,3, i w Warszawie 2,2.

Z powyższego zestawienia widać, że najdroższe miasta w Europie są Rzym, Londyn i Berlin, zaś najtańsze Praga, Wiedeń i Warszawa.

Zrzeszenie polskich eksporterów pierza

Na skutek zalecenia Państwowego Instytutu Eksportowego przystąpili eksporterzy pierza Małopolski zachodniej, wschodniej, oraz części b. Kongresówki do założenia organizacji zawodowej, mającej na celu ujęcie całokształtu eksportu pierza, czuwanie nad jakością towaru, unormowanie warunków kupna i sprzedaży, usunięcie dowolnych praktyk ze strony odbiorców zagranicznych, na których łaskę i niełaskę dotychczas nasz eksport był narażony.

Na zebraniu organizacyjnem, które odbyło się w lokalu Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców zjawili się przedstawiciele głównych centrów polskiego eksportu pierza, a mianowicie: Krakowa, Chrzanowa, Mielca, Brzeska, Tarnowa, Przemyśla, Tarnobrzega, Lwowa, Brodów, Chmielnika, Stopnicy, Kielc, Wodzisławia, Jędrzejowa, Radomska, Łodzi itd.

Zebranie wyłoniło Wydział złożony z 11-tu członków i tyluż zastępców, a w skład Prezydjum weszli: p. Izydor Tänzer, jako prezes, p. W. L. Gözler jako zastępca i skarbnik, oraz p. Ch. Scheuer jako zastępca.

Nowozałożona organizacja pozostaje już w kontakcie z właściwemi instytucjami i władzami publicznymi, nawiązała pertraktacje z Zrzeszeniem Importerów zagranicznych i przystąpiła do zasadniczych prac organizacyjnych.

Lokal organizacji znajduje się przy Krakowskiem Stowarzyszeniu Kupców, Kraków, Grodzka l. 43.

Delegacja Keren Kajemeth z Palestyny

NATAN BYSTRYCKI

Znakomity pisarz i stylista hebrajski, autor dzieła „Jamim Welejlot“, które zdobyło mu sławę i uczyniło najbardziej popularnym pisarzem hebrajskim. Dzieło to pozyskało mu prze dewszystkiem całą młodzież żydowską, „albowiem poświęcone jest życiu chaluców i chalucoth w Palestynie. „Jamim Welejlot“ to bodaj pierwsza próba analizy nowego człowieka, interesuje się nim, i jemu też poświęca swą twór czość. Jest porywającym i głębokim mówcą, umiłowanym w szczególności przez młodziez.

ABRAHAM HARZFELD

Abraham Harzfeld wychował się w jesziwie. Opuściwszy jesziwę, stał się działaczem robotniczym we Wilnie, gdzie rząd carski skazuje go na sześcioletnie więzienie na Syberji. Ze Syberji wraca Harzfeld całkowicie zmieniony. Przekonuje się, że dla Żyda istnieje tylko jedna droga — praca w Palestynie. W roku 1914 udaje się do Palestyny i rozpoczyna tam pracę w najcięższym okresie, w okresie głodu i nędzy wojennej. Należy do cichych pracowników palestyńskich, kładąc podwaliny pod wiele rolniczych osad. Za czasów walk o Tel-Chaj znajdował się Harzfeld w pierwszych szeregach walczących.

RABIN JESZAJAHU SZAPIRO.

Rabin Szapiro pochodzi ze znanej rodziny rabinackiej w Polsce. Jeszcze przed kilkoma laty opuścił Polskę i poświęcił się całkowicie pracy palestyńskiej, z prawdziwym chasydzkim zapałem realizując ideał „Tora Weawodah“. Wkrótce staje się popularnym w kołach chasydów i tworzy szereg osad rolniczych w Palestynie, zamieszkałych obecnie przez chasydów. Rabin Jeszajahu Szapiro jest twórcą „Hapoel Hamizrachi“. Jako dobry znawca kraju przygotował on podstawy dla pracy kolonistów chasydzkich.

Przed budową portu w Hajfie

Jerozolima. (ŻAT). Rząd palestyński rozpoczął rokowania z właścicielami dóbr na terenie portu w Hajfie o dzierżawę większego obszaru celem wybudowania baraków dla robotników, zatrudnionych przy budowie portu Jak donoszą, koszta odbudowy portu, obliczone na miljon funtów szterl zostaną powiększone o 250.000 funtów szterl. W okręgu Jerozolimy ajenci rządowi werbują felahów do robót portowych.

Budowa portu w Hajfie rozpocznie się w grudniu

Prasa arabska donosi, że prace około budowy portu w Hajfie rozpoczną się z początkiem grudnia i potrwają przeszło dwa lata. Budowę objęli przedsiębiorcy angielscy, którzy będą zatrudniali wyłącznie robotników palestyńskich w liczbie 2—4 tysięcy.

Jak słychać, miejsce przeznaczone dla portu ogranicza bardzo wydatnie przestrzeń miasta Hajfy. Obszar miasta między portem i górą Karmel jest ograniczony i nie wystarcza dla rozwoju w dostatecznej ilości. Miasto oprze się całkowicie o port, a Karmel nie pozwoli mu na rozszerzenie się. Znany architekt palestyński, Kaufmann występuje z żądaniem, by port zbudować w północno wschodniej części zatoki.

Nafta z Mosulu kierowana będzie do portu w Hajfie

Jerozolima. (ŻAT). Dziennik arabski „Al Karmel“ donosi z wiarogodnych źródeł, iż zostało definitywnie zadecydowane kierowanie transportów nafty z Mossulu do Hajfy. Dzienniki komunikują, iż rząd wyznaczył już odnośne obszary dla budowy kanałów naftowych. Tureckie towarzystwo naftowe nabyło 1000 dunamów ziemi w pobliżu Hajfy dla instalacji zbiorników naftowych. W odpowiednie obszary zaopatrzyły się również amerykańskie spółki „Vacum Oil Company“, „Shell Oil Company“ i in. Dziennik arabski przewiduje, iż port w Hajfie rozwinie się i dosięgnie większych rozmiarów niż znany rosyjski port naftowy Baku na Morzu Czarnem.

Przesilenie rządowe, a polityka żydowska w Rumunji

Nowo utworzona sytuacja w Rumunji zaskoczyła Żydów, którzy do niej całkowicie byli nieprzygotowani. „Unja Żydów rumuńskich“, która podczas ostatnich wyborów występowała w bloku z liberałami, doszła w ostatnim czasie do przekonania, iż liberałowie nie dotrzymują swych przyrzeczeń. Krążyły nawet pogłoski o złożeniu mandatów przez posła Dr Fildermana i senatora Haria Carpa na skutek sytuacji, utworzonej z powodu niewypłacenia żydowskim szkołom i instytucjom religijnym przyrzeczonych subwencyj. Po dymisji rządu liberalnego zachodzi wątpliwość, czy narodowo-zaraniści, przeciwnicy liberałów, zechcą zawrzeć blok wyborczy z „Unją“. Natomiast zdaje się być pewnem, że żydostwo narodowe Transylwanji, które się do wszystkich wyborów blokuje z narodowo-zaranistami, będzie miało przedstawicielstwo w parlamencie. Na Buko-

SZALOM ASZ Przedruk wzbroniony

Wyrok śmierci

Autoryzowany przekład Leona Templera

25 Ciąg dalszy.

Sędzia przysięgły mr. Kingley, najstarszy z pośród ławników, był niższym urzędnikiem skarbowym. A choć całe życie spędził na zliczaniu dużych rachunków o czcigodnych cyfrach miljonów dolarów, to jednak nie mógł wyżyć za małą pensję i zawsze popadał w opały pieniężne. Największą jego troskę stanowiło uiszczenie czynszu za mieszkanie, które ze względu na dużą rodzinę zjadało połowę dochodów. Kingley był zdania, że wielką drożyznę w kraju zawiniła „Wall- Street“. Giełda jest winna wszystkiemu. Wall-Street lokuje całe złoto w piwnicach olbrzymich drapaczy chmur, głodząc naród i doprowadzając do ostatecznej nędzy. Nic też dziwnego, że Kingley żywił nienawiść do wszystkiego, co miało związek z Wall- Street i wystarczało, by oskarżony miał coś wspólnego z giełdą, by Kingley zasądził go już naprzód.

Zupełnie innego pokroju człowiekiem był mr Browner, drugi ławnik, który zarabiał na życie, jako makler na Wall- Street Mr. Browner znał życie i wiedział, że bankierzy to tacy sami ludzie, jak wszyscy inni, że i bankierzy mają troski i że niezawsze wychodzi na korzyść dobrobyt, jakiego zażywają. Mr. Browner widział już bankierów, którzy jeszcze dziś byli „grubemi rybami“ i trzęśli giełdą, a nazajutrz przychodzili doń z prośbą o posadę. Mr. Browner był człowiekiem, który znał życie. O niego wiodła obrona zaciętą walkę, celem włączenia go do listy przysięgłych, gdyż uważała to za dużą dla siebie korzyść. Wszystko w życiu brał mr. Browner, jak się to mówi „fifty-fifty“, tzn. 50 procent z tego stanowiska, a 50 z przeciwległego. W podobny sposób ustosunkował się i do procesu, do zeznań świadków i przemówień adwokatów. Myślał; 50 procent zeznań odpowiada prawdzie, a 50 procent nie. Taksamo też zachował się i wobec podsądnego, który zdawał mu się w 50 procentach winę ponosić, a w 50 nie. To też należałoby oskarżonego w 50 procentach ukarać, w 50 zaś uwolnić. Ze Stownem osobiście nie miał stosunków, jakkolwiek znał go bardzo dobrze. Stown nie pozostawał z nim w kontakcie handlowym, a mr. Browner utrzymywał stosunki tylko z tymi, z którymi wiążą go węzły handlowe. Wobec reszty świata zachowywał się mr Browner obojętnie.

Żyd Silberstein był kupcem z branży spożywczej. I oto właśnie w pełni sezonu, kiedy zamówienia niejako paliły się pod rękami, powołano go na ławnika. Miał pełną tabelę terminów wekslowych płatności, a oto pośród tego — takie nieszczęście! Chciał się z tego wywinąć, ale dostał się bezwiednie. Kiedy sędzia zapytał go: „Czy jest pan za karą śmierci?“, Silberstein obawiając się powiedzieć, że nie i nie chcąc na siebie ściągnąć podejrzenia zapatrywań rewolucyjnych, (bo nie lubiał zadzierać z sądem), odparł: „Oczywiście jestem zwolennikiem kary śmierci: kiedy bandyta napada cię w ulicy, odbiera pieniądze i zabija cię, to oczywiście zasługuje na karę śmierci“.

Ale obrona dopatrywała się w nim dobrego ławnika. Po pierwsze poznała po jego nosie, że jako Żyd jest przeciwnikiem kary śmierci, powtóre liczyła na „sentyment rasowy“ panujący wśród Żydów, że poprostu jeden Żyd nie pośle drugiego na krzesło elektryczne.

Ów niski urzędnik skarbowy, dopatrujący się wszystkiego zła, na Wall- Street powziął — jak już wspomniano — opinję jeszcze przedtem i namiętnie pragnął wysłać Stowna na „elektryczny fotel“. Silberstein, któremu żydowskie serce nie pozwalało przyczynić się do śmierci człowieka, tembardziej zaś Żyda, widząc, że zanosi się na wyrok śmierci, zapomniał o wszystkich interesach, o wszystkich wekslach, a żył tylko procesem. Oskarżony zajmował go więcej niż wszystko. Spierał się z kolegami, a na ile pozwalała jego angielszczyzna bronił Stowna, nie chcąc dopuścić do zbrodni sądowej. Pomagał sobie rękami i ruchami, a kiedy już nic nie pomagało, przywołał na pomoc łzy. Makler giełdowy próbował znów stać w pośrodku między owym niższym urzędnikiem skarbowym, a Silbersteinem. Chciał i tu zastosować swoje „fifty- fifty“. Inni sędziowie przysięgli nie mieli własnego zdania. Ulegali to temu prądowi, to tamtemu. (C. d. n.).

winie Żydzi są dobrze zorganizowani w stronnictwie sjonistycznem pod wodzą Dr Meira Ebnera. Jest jednak wątpliwem, czy stronnictwo to zdoła samodzielnie przeprowadzić kandydata i czy narod.-zaraniści zgodzą się na blok.

Zupełnie niezorganizowani są Żydzi w Besarabji. Jest jednak możliwem, iż właśnie tu Żydzi uzyskają mandaty do parlamentu ze względu na przyjazne stosunki, utrzymywane przez sjonistów z narodowo-zaranistami.

Rzecz pewna, iż najkorzystniejszem dla wielomiljonowej ludności żydowskiej w Rumunji byłoby utworzenie jednolitego bloku żydowskiego, obejmującego całe państwo Daloby to możność przeprowadzenia conajmniej 10-ciu posłów. Jest jednak nieprawdopodobnem, aby utworzenie podobnego bloku doszło do skutku. Żydostwo rumuńskie jeszcze nie dojrzało do jednolitego frontu. Zbyt słabem jest poczucie jedności, zbyt wielką natomiast jest przepaść między poszczególnemi kierunkami wśród ludności żydowskiej w 4-ch prowincjach rumuńskich.

Naogół zaś Żydzi rumuńscy z radością przyjęli ostatnie wydarzenia polityczne, aczkolwiek nie jest jeszcze wyjaśnionem czy narodowo-zaraniści zastosują już na wstępie swych rządów nowy kurs polityki względem Żydów. Należy jednak zaznaczyć, iż przywódcy tego stronnictwa przy różnych okazjach manifestowali swoje pozytywne stanowisko wobec postulatu niekrępowanego rozwoju mniejszości narodowych. Przywódca narodowo-zaranistów Maniu jest znany ze swego przyjaznego stosunku względem Żydów, jakoteż ze swych sympatyj dla sjonizmu.

Należy się przeto spodziewać, iż Rumunja wstępuje w okres konstytucjonalizmu, co wyjść może jedynie na dobro Żydom rumuńskim. (ŻAT).

Sir Chancellor w Palestine-Mandat-Society

Londyn, (ŻAT) Nowomianowany Wysoki Komisarz Palestyny sir John Chancellor obecny był na przyjęciu londyńskiej „Palestine-Mandat-Society" w mieszkaniu pani Dugdale. Na przyjęciu omówiono szereg spraw dotyczących Palestyny oraz celów towarzystwa.

Na wyższych uczelniach węgierskich — spokój

Budapeszt. (ŻAT). Porządek na wyższych uczelniach węgierskich został całkowicie przywrócony. Główny zarząd korporacyj akademickich przyjął uchwałę, nawołującą wszystkich akademików do przestrzegania spokoju i porządku na wyższych uczelniach. Uchwała zapowiada wręcze nie rządowi pisemnego oświadczenia, dotyczącego stanowiska akademików.

Komunikują, iż powyższa uchwała została przyjęta pod naciskiem rządu. Prasa liberalna wyraża zdziwienie, że rząd pierwotnie nie podjął kroków celem uniknięcia krwawych zajść, które niezmiernie zaszkodziły interesom Węgier zagranicą.

ZE SPORTU

Niedziela ligowa

Mistrzostwa Ligi P. Z. P. N., które w tym roku miały tak burzliwy przebieg, mają się wreszcie ku końcowi. Większość drużyn ma jeszcze przed sobą 2 a nawet 1 tylko mecz, najmniej zaś gier, bo 24, mają lwowscy Czarni. Sytuacja w tabeli dotychczas tylko u dołu jest zupełnie wyjaśnioną, podczas gdy u góry coprawda daleko więcej szans ma Wisła, której pozostały jeszcze do rozegrania zawody ze Śląskiem, Ł. K. S. i I. F. C. aniżeli Warta, która stoczy jeszcze walkę z Czarnymi i Turystami.

Ubiegłej niedzieli Warta uzyskała świetne zwycięstwo nad Legją 6:2, dzięki czemu zajęła pewnie drugie miejsce tuż za Wisłą mając o jeden punkt mniej. Wisła jeszcze w czwartek gładko odprawiła Turystów 5:0. Trzecie miejsce zajęła Cracovia, która po zasłużonej porażce z Czarnymi 4:3, pokonała w pięknym stylu Ł. K. S. 7:1. Katowicki IFC. z trudem wywalczył zwycięstwo nad Pogonią 1:0, zaś Polonja zajmująca po Legji szóste miejsce w takim samym stosunku pokonała drugą drużynę lwowską Czarnych. Siódme, ósme i dziewiąte miejsca zajmują: Pogoń, Turyści i Czarni, atoli tu mogą jeszcze zajść dość poważne zmiany. Warszawianka we czwartek uległa ŁKS-owi 0:5, zaś w niedzielę pokonała Ruch 3:1, dzięki czemu zepchnęła ŁKS na jedenaste miejsce, podczas gdy Ruch zajął dwunaste.

Jak wiadomo, według uchwały Walnego Zgromadzenia Ligi, w bieżącym roku polska „ekstraklasa" zmniejszoną zostaje o 3 kluby zajmujące ostatnie miejsca. Klubami tymi są: Hasmonea, Śląsk i T. K. S. Hasmonea osiągnęła w niedzielę zwycięstwo nad bardzo słabym Śląskiem 4:0, jednakowoż sytuacji swej już poprawić nie zdołała. W związku z tym meczem zanotować należy pochopność katowickiego „Centrosportu", który zawody te „zweryfikował" 3:0 dla Śląska „z powodu nieprzybycia Hasmonei", a „warszawski „Nasz Przegląd" z tego powodu umieścił już nawet „nekrolog" dla Hasmonei, która rzekomo miała się wycofać z Ligi. Wiadomości te są nieprawdziwe, gdyż drużyna żydowska wszystkie pozostałe rozgrywki ukończy i dążyć będzie do wygrania pozostałych zawodów. Przypuszczalnie Hasmonea zostanie przez Walne Zgrom Ligi dokooptowaną na przyszły rok.

Los Śląska, który faktycznie jest najsłabszym zespołem ligowym jest ostatecznie przypieczętowany, podczas gdy T. K. S. własnowolnie z rozgrywek się wycofał.

W nadchodzącą niedzielę gościem Wisły będzie Śląsk, który tylko przy znacznem szczęściu uniknąć może dwucyfrowej klęski. W pierwszej kolejce wynik brzmiał 1:0 dla Wisły, obecnie jednak w szeregach Ślązaków tak dalece się popsuło, iż wysokie zwycięstwo czerwonych jest zupełnie pewne.

We Lwowie Warta walczyć będzie z Czarnymi, których w Poznaniu pokonała 2:1. Obie drużyny są obecnie w dobrej formie, więcej jednak szans sukcesu ma Warta.

W stolicy dojdzie do skutku ostatnie w tym roku derby lokalne Legja—Polonja, wygrane w pierwszej kolejce przez Polonję 3:2. Wojskowi są obecnie drużyną daleko lepszą, toteż zwycięstwo ich jest b. prawdopodobne.

W Katowicach Warszawianka gości u IFC. I tu wynik zdaje się być przesądzony na korzyść Katowiczan, drużyna stołeczna jest jednak nieobliczalną, toteż liczyć się należy z niespodziankami. W pierwszej kolejce IFC. stracił 2 punkty walkowerem z powodu nieprzybycia do Warszawy. Protest założony w swoim czasie przeciw temu orzeczeniu przez IFC. został przez Zarząd Ligi odrzucony.

W zawodach o wejście Ligi Garbarnia ostatecznie wyeliminowała Pogoń Katowicką 2:1, zaś przemyska Polonja w rewanżowym meczu uległa Ł. T. S. G. w Łodzi 0:2 Jak wiadomo w Przemyślu zwyciężyła Polonja 3:2. Tak tedy do Ligi wejdzie Garbarnia, Polonja lub Ł. T. S. G. Największe szanse ma Ł. T. S. G. a następnie Polonja.

M. Ekstein.

CRACOVIA—MAKKABI. W sobotę 10 bm. odbędą się na boisku Makkabi zawody towarzyskie Cracovia—Makkabi. Do zawodów powyższych przystępują obie drużyny w swych najlepszych składach, to też zawody wzbudziły zrozumiałą sensację w sferach sportowych Krakowa. Poprzedzą zawody Cracovia III—Makkabi III. Początek głównych zawodów o godz. 2'15 pop. Przedsprzedaż biletów we firmach: Leitner, Rynek gł. C—D, J. Goldmann, Stradom 18. Ceny miejsc niskie.

Kącik dla gospodyń

Redagowany przez kurs Gospodarstwa Domowego przy „Ognisku Pracy" w Krakowie

Objad wystawny w jesieni

Kanapki z gęsią wątróbką;
Zupa Julienne z kuleczkami;
Pasztet z kalafiorów z ozorem w cieście francuskiem;
Kaczki pieczone, z sałatą z czerwonej kapusty, z ziemniaczkami franc;
Kompot z jabłek, gruszek moreli i wiśni,
Legumina orzechowa z chodoau winnem;
Owoce — czarna kawa — likiery

KULECZKI DO ROSOŁU. Zrobić zwykłe ciasto jak na makaron, wywałkować jaknajcieniej, złożyć we dwoje i nowym naparstkiem wykrawać kółeczka. Smażyć na gorącym smalcu lub amadzie, aż nie nabiorą złotawego koloru Smażyć w wielkiej ilości tłuszczu a będą bardzo ładne.

PASZTET. 30 dkg mąki pszennej, 25 dkg. szpiku, 1 jajo, 1/8 litra wody i 2 łyżki octu, 30 dkg. ozora wędzonego, 4 jaja gotowane na twardo, 1 kg. kalafiorów.

Mąkę przesiać, zarobić na stolnicy z wodą octem i jajem na ciasto. Wyrobić doskonale, posypując od czasu do czasu mąką i odstawić. Szpik wymoczony poprzednio w wodzie i posolony, przepuścić przez maszynkę od mięsa lub rozetrzeć na talerzu tak, żeby nie było w nim włókienek i wystawić na zimno, by stwardniało. Ciasto wywałkować w gruby kwadrat, pokryć je zimnym szpikiem, złożyć w kopertę wywałkować ostrożnie w jednym kierunku na grubość palca i wystawić na zimno. Po 20 minutach powtórzyć tę czynność jeszcze dwa razy. Chcąc by się ciasto udało, trzeba uważać by za każdym razem dobrze stwardło na zimnie i wałkować w chłodnem miejscu, najlepiej na marmurze. Gdy ciasto gotowe podzielić na 3 części, jedną wystawić na chłód, resztę wywałkować na grubość 1/2 centimetra. Wyciąć krążek wielkości tortownicy Prostokątnym kawałkiem ciasta wyłożyć dokładnie boki tortownicy. przyciskając by się ciasto dobrze obiepiło Wstawić na 15—20 minut do bardzo gorącego pieca. Resztę ciasta wywałkować, wyciąć drugi krążek tej samej wielkości co pierwszy, z pozostałych resztek ciasta wyciąć kółka i kwadraciki małe. Krążek ułożyć na blasze, posmarować białkiem, ułożyć na nim wycięte ozdoby z ciasta, posmarować je także białkiem z wierzchu i upiec jak wyżej. W ten sposób otrzymamy formę z pokrywą na pasztet. (Formy te możemy przygotować dzień wcześniej). Ozór wędzony i gotowany posiekać na maszynce, kalafior ugotować zupełnie na miękko w wodzie z solą i odrobiną cukru, bardzo dobrze osączyć na serwecie i podzielić na drobne cząstki, 4 jaja twarde posiekać i lekko posolić. Do formy z ciasta włożyć warstwami ozór, kalafior, i jaja, podlać paru łyżkami tęgiego tłustego rosołu i wstawić do pieca niezbyt gorącego by się wszystko dobrze zagrzało, na końcu przykryć pokrywą z ciasta, którą grzejemy osobno. Uważać by przy grzaniu nie przypalić, ani nie wysuszyć pasztetu.

SAŁATA. 2 łyżki stołowe oliwy, 1/8 cebuli, 2—3 dkg. cukru, 1/10 litra octu. Dwie głowy czerwonej kapusty poszatkować cienko, wrzucić do gorącej wody i raz zagotować, wyjąć na druszlak i zaraz skropić octem. Wyłożyć na półmisek posolić, wymieszać z oliwą i odrobiną drobno siekanej cebuli, dodać octu i cukru do smaku, dobrze wymieszać i wystawić na zimno Przyrządzać conajmniej na godzinę przed podaniem. Przybrać zieloną sałatą, grzybkami w marynacie i plasterkami pomidorow. Podawać na szklannym półmisku lub salaterce

LEGUMINA ORZECHOWA. 1/8 kg. orzechów włoskich łupanych 5 dkg. grysiku pszennego. 17 deka cukru. 8 jaj. jedno całe jajo.

7 żółtek i cukier utrzeć na masę białą i pienistą (około 30 minut), gdy dobrze utarte wsypać po trochu orzechy mielone i grysik na ostatku dodać bardzo sztywną pianę z 7 białek Piec w bardzo wolnym piecu 45—50 minut

SOS WINNY: 1/4 litra lekkiego białego wina, 12 deka cukru, 1/4 szklanki wody 1 jajo i 3 żółtka.

Wstawić do naczynia z wrzącą wodą, drugie naczynie porcelanowe z winem lekko rozpuszczonem, wsypać cukier miałki, wbić do tego jedno jajo i 3 żółtka i tak długo ubijać na ciepłe aż się stanie gęste i pieniste (nie powinno się zagotować) podać gorące w sosjerce albo polać legumine na półmisku.

Wiadomości z kraju

List z Rzeszowa

Sąd odmawia intabulacji połowy cmentarza żydowskiego na rzecz „Chewra- Kedoszah“. — Ludność żydowska potępia działalność obecnego kahału oraz prywatę i rozbijacką działalność „mieszczańsko- żydowskich“ radnych miejskich. — Protest w sprawie Ściany Płaczu.

(Kor. wł.) Rzeszów, 5 listopada.

Jak się ogólnie spodziewano, Sąd powiatowy, jako hipoteczny, odmówił poraz drugi wpisu prawa własności połowy cmentarza żydowskiego na rzecz „Chewra- Kedoszah“. Odmowa opiera się na powodach w „Nowym Dzienniku“ nieraz podnoszonych, a w szczególności nastąpiła odmowa z powodu znanego już zakazu starostwa oraz zasady ustawowej, iż zarząd cmentarzy żydowskich należy jedynie i wyłącznie do gmin żydowskich. Referent tej sprawy s. s. o. Dr. Wisłocki trafnem uzasadnieniem wspomnianej uchwały ponczy niewątpliwie urzędujący jeszcze kahał, iż nie można wykonywać czynności sprzecznych z ustawą i zarządzeniami władz. Ciekawem wobec tego jest, czy kahał, jak otumaniony starzec, w dalszym ciągu przed swoim pewnym już zgonem wykonywać będzie „akty swej ostatniej woli“ podobne do uchwały w sprawie cmentarza żydowskiego. Ludność żydowska bowiem wstydzi się już takiej reprezentacji i na wielkim wiecu odbytym dnia 4 bm. potępiła jednogłośnie niesłychane i skandaliczne postępowanie kahału wraz z jego zawodowymi i niezawodowymi doradcami prawnymi. Tłumnie zebrana ludność żydowska, po świetnych wywodach Dra Wanga, uchwaliła jednogłośnie zwrócić się do miarodajnych władz państwowych o wydanie stosownych zarządzeń dla jaknajrychlejszego ukonstytuowania rady kahalnej i wyboru zarządu.

Na porządku dziennym wspomnianego zgromadzenia była też sprawa omówionego już w „Nowym Dzienniku“ przyłączenia przysiółków do miasta. Referenci tej sprawy, Dr. Hopfen i Dr. Wang, w doskonałych przemówieniach, przedstawili punkt widzenia klubu radnych żydowskich na tę sprawę zgodnie z deklaracją złożoną w radzie miejskiej. Mowcy potępili zarazem rozbijacką i szkodliwą dla Żydów działalność „mieszczańskiego klubu żydowskiego“. Ci altruistyczni panowie (przy głosowaniu za przyłączeniem przysiołków kierowali się jedynie dobrem miasta a nie egoistycznemi interesami“) nie uważali nawet za stosowne przyjść do ludności żydowskiej ze swoimi argumentami za tem zbawiennem rozszerzeniem Rzeszowa. Mandaty przecież uzyskali od ludności żydowskiej, którą mają obowiązek informować o działalności w Radzie miejskiej. Ludność żydowska w zupełności aprobowała stanowisko klubu radnych żydowskich i to zdanie ludności z pewnością spowodowało absencję wszystkich altruistycznych i dobrodusznych radnych „mieszczańsko- żydowskich“, świadomych tego, że działali wbrew woli swych mandatów. Dla własnego interesu (li tylko własnego interesu) głosowano lekkomyślnie i bezkrytycznie za niekorzystną dla Żydów uchwałą.

Zaznaczyć wkońcu należy, że org. sjońska, jako urządzająca wiec, zaprosiła dla omówienia sprawy przyłączenia przysiołków prezydjum magistratu do udziału na wiecu. Burmistrz Dr. Kroguiski uważał przynajmnicj za stosowne usprawiedliwić swoją nieobecność, a wiceburmistrz Dr. Hochfeld nie przybył na wiec, by uzasadnić tę przesądzoną przez niego sprawę i nie usprawiedliwił nawet swej nieobecności. Tak to działa żydowski wiceburmistrz miasta! Licznie zebrane obywatelstwo i młodzież żydowska wyraziły zarazem ostry protest przeciw stanowisku przedstawiciela rządu palestyńskiego w czasie przykrego zajścia przy Ścianie Płaczu w Jerozolimie. Po rzeczowem przemówieniu p. S. Seidena, określającem cały stan sprawy i potrzebę podjęcia stanowczych kroków, uchwalono poprzeć w całej rozciągłości stanowisko światowej egzekutywy sjońskiej oraz jej starania wszczęte u Ligi Narodów i władzy mandatowej.

Z KONFERENCJI KEREN HAJESODU. Na trzeciem posiedzeniu konferencji Keren Hajesodu w Warszawie kontynuowano dyskusję nad sprawozdaniem Delegaci krytykowali niektórych posłów żydowskich, którzy nie spełnili obowiązków wobec Keren Hajesodu. W imieniu zarządu zabrał głos pos. Farbstein, odpierając zarzuty podniesione w dyskusji. Na czwartem posiedzeniu wygłosił b. poseł A. Lewinson referat o metodach pracy na rzecz Keren Hajesod, a pos. Grűbaum n. t. „Keren Hajesod a żydostwo polskie“.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI PRZYJMIE DEFILADĘ DZIECI ŻYDOWSKICH W WARSZAWIE. Prezes zarządu gminy żydowskiej w Warszawie p. Farbstein omówił z kancelarją marszałka Piłsudskiego szczegóły defilady dzieci żydowskich w Belwederze. Jak słychać, marszałek Piłsudski zgodził się na przyjęcie defilady dzieci żydowskich.

GMINA ŻYDOWSKA WE LWOWIE W ZŁOTEJ KSIĘDZE Ż. F. N. Zarząd gminy żydowskiej we Lwowie uchwalił z okazji 10-lecia niepodległości Polski wpisać gminę lwowską do Złotej Księgi Żydowskiego Funduszu Narodowego.

MAGISTRAT WARSZAWSKI NIE CHCE OFIAROWAĆ MIEJSCA POD SYNAGOGĘ. Jak wiadomo, gmina żydowska w Warszawie uchwaliła wybudować z okazji 10-lecia niepodległości Polski synagogę w dzielnicy żydowskiej. Komisja regulacyjna magistratu warszawskiego, złożona głównie z endeków nie znalazła atoli dotąd odpowiedniego miejsca pod budowę synagogi. Komisja ofiarowała gminie obszar, należący do wojskowości i nie będący wcale własnością magistratu warszawskiego.

DOM DZIECI W TARNOPOLU. Z okazji 10-lecia niepodległości Polski utworzono w Tarnopolu specjalny komitet wojewódzki pod przewodnictwem wojewody Dra Kwaśniewskiego. Komitet ma zająć się budową domu, przeznaczonego dla dzieci wszystkich trzech narodowości, mieszkających w Tarnopolu.

POSEŁ ROZMARIN PREZESEM ZWIĄZKU TOWARZYSTW SPÓŁDZIELCZYCH WE LWOWIE. Na nadzwyczajnem zebraniu Związku Spółdzielni żyd. we Lwowie wybrano prezesem posła Dra Rozmarina.

MOHELIM BĘDĄ MUSIELI SKŁADAĆ EGZAMINY. Rabinat warszawski odbył niedawno naradę w sprawie uregulowania funkcji osób, obrzezających dzieci żydowskie. W naradzie wzięli udział również wybitni lekarze żydowscy. Uchwalono przeprowadzić rejestrację mohelów. Bez zatwierdzenia przez rabinat, nikt nie może spełniać funkcji obrzezania. Zatwierdzenie na stanowisku mohela może nastąpić po wykazaniu się ze znajomości kandydata nietylko w dziedzinie przepisów religijnych, lecz także z przepisów higienicznych i chirurgicznych. W ten sposób uregulowano częściowo tę sprawę.

ŻYWIEC OTRZYMA ŚWIATŁO ELEKTRYCZNE. (Poł. A. P.) Magistrat żywiecki w dniach ostatnich przystąpił do prac nad założeniem sieci elektrycznej w mieście. Energja elektryczna wytwarzana będzie narazie w miejskiej cegielni, zaś w przyszłym roku przystąpi się do budowy wielkiej własnej elektrowni.

BURZLIWE DEMONSTRACJE KOMUNISTÓW. W Warszawie odbyły się burzliwe demonstracje komunistów w różnych punktach miasta. W chwili gdy grupa złożona z około 200 osób wyszła z ulicy Ś-to Jerskiej na Nalewki — wybuchły pod kołami przejeżdżającego tramwaju 2, podłożone widocznie petardy. Huk wybuchu wywołał wśród mieszkańców wielką panikę. Przechodnie rzucili się do ucieczki. Niektórzy zamykali w panicznym strachu sklepy. Niebawem przybyło na miejsce kilka oddziałów policji, które rozproszyły demonstrantów.

WYROK W PROCESIE O PODKOP POD PAŃSTWOWE ZAKŁADY GRAFICZNE. Sąd apelacyjny w Warszawie rozpatrywał sprawę 5 kryminalistów oskarżonych o dokonanie podkopu pod skarbiec Polskich Zakładów Graficznych. Jak wiadomo, obronie oskarżonych udało się ustalić, że sprawcy podkopu zostali wprost wciągnięci do przestępstwa przez konfidenta policji Zakrzewskiego. Sąd wydał wyrok, mocą którego oskarżony Cichocki został uniewinniony, innym zaś oskarżonym zmniejszono karę z 5 lat na 3 lata ciężkiego więzienia.

Przed 10-ciu laty

9 listopada 1918

W związku z abdykacją cesarza Wilhelma socjaldemokraci proklamowali republikę niemiecką, ustanawiając posła Eberta szefem rządu republikańskiego. Wojsko, przeważnie rządzone od paru dni przez rady robotniczo- żołnierskie, przyłączyło się kolejno do rewolucji.

Wślad za Wilhelmem abdykowali władcy poszczególnych krajów, wchodzących w skład Rzeszy niemieckiej W szeregu miast toczą się walki między oddziałami rewolucyjnemi, a oficerami i młodzieżą, wierną dawnemu regime'owi.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI. Dziś w piątek teatr zamknięty z powodu generalnej próby z. żydowskiej operetki „Zabłąkana owieczka“ Pereca Sandlera. W sobotę o godz. 5 pop. pierwsze przedstawienie popołudniowe po cenach zniżonych „Ofiarowanie Izaka“, operetka biblijna Abrahama Goldfadena.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w piątek na przedstawieniu popularnem „Kupiec wenecki“. W godzinach popołudniowych odbędzie się próba generalna „Krakowiaków i górali“ w pełnych dekoracjach, kostjumach i oświetleniu. Premjera komedjo-opery Bogusławskiego-Kamińskiego jutro w sobotę, poczem sztuka powtórzona będzie w niedzielę na uroczystem przedstawieniu w rocznicę odzyskania niepodległości. „Krakowiacy i górale“ pozostaną na repertuarze przez wszystkie dni przyszłego tygodnia.

— TEATR REWJI „GONG“ (Rajska 12). Dziś rewja „Tu znajdziesz męża“. Na czoło znakomitego programu wysuwają się doskonałe piosenki Hanki Runowieckiej i Gustawa Cybulskiego, arcy zabawny skecz „Ciapaki“, fascynująca „Maszyna“ w wykonaniu St. Belskiego, pełne werwy finały, oraz dowcipna konferencierka Gustawa Cybulskiego i Pilarskiego junjora. Codziennie 2 przedstawienia o 7 i 9-tej.

— POPŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIE „TEATRO DEI PICCOLI“ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY. Dyrekcja „Teatro dei Piccoli“ wzorem Włoch Anglji, Francji, Niemiec i Skandynawji urządza w nadchodzącą sobotę tj. 10 bm. punktualnie o godzinie 5 popołudniu specjalne przedstawienie dla dzieci i młodzieży po cenach zniżonych (tj. od zł 1—8). Program tego przedstawienia złożony będzie z baśni muzycznej Bottesini'ego w 3 odsłonach „Ali Baba i 40 rozbójników“ oraz obfitego działu baletowego, śpiewnego i cyrkowego. Bilety są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

— OSTATNIE DWA DNI GOŚCINY „TEATRO DEI PICCOLI“ W KRAKOWIE. Znakomity zespół włoski „Teatro dei Piccoli“ cieszący się w naszem mieście wyjątkowem powodzeniem, wykona na swych pożegnalnych przedstawieniach tj. w piątek, dnia 9 bm. i w sobotę 10 bm. bogaty program, który wywołał zachwyt naszej publiczności. Początek wieczornych przedstawień naznaczony jest na godzinę 7'15 i 9'15 wieczór.

— EGON PETRI, jeden z najznakomitszych pianistów doby współczesnej, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to we czwartek 15 bm. w Starym Teatrze. Bilety są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

— WIELKI KONCERT MISTRZOWSKI światowej sławy skrzypka Georgesa Enesco odbędzie się w poniedziałek dnia 12 bm. w sali Bolońskiego. Niebywały sukces wywołały występy tego wybitnego artysty w Paryżu, Berlinie i Wiedniu. Przy fortepjanie świetny pianista N. Caravia. Pozostałe bilety do nabycia w składzie fortepjanów W. Bolońskiego, Rynek Gł. 34.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Piątek: Teatr zamknięty.

Sobota 5 pop.: „Ofiarowanie Izaka“ (ceny zniżone).

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Kupiec wenecki“ (przedst. popul. ceny zniżone).

Sobota: „Krakowiacy i górale“ (premjera).

TEATR REWJOWY „GONG“ (UL. RAJSKA)

(codziennie dwa przedstawienia o g. 7-ej i 9-ej)

Piątek: "Tu znajdziesz męża".

Sobota: „Tu znajdziesz męża“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

NOWOŚCI: „Ludzie podziemni“.

CORSO: „Danton i Robespierre“ (Jannings, Kraus).

WARSZAWA: „Synowie pustyni“.

SZTUKA: „Jad miłości“.

UCIECHA: „Miłość i łzy Szopena“ (Walc pożegnania).

WANDA: „Żółty paszport“.

ZAMIAST WIĘZIEŃ — SZPITALE DLA UMYSŁOWO CHORYCH. W rządzie włoskim toczą się obecnie narady nad wprowadzeniem w życie prawa, traktującego wszystkich przestępców, jako umysłowo chorych i wprowadzającego zamiast zamknięcia w więzieniu umieszczanie w szpitalach dla umysłowo chorych na kurację, przyczem po odbyciu kuracji otrzymywaliby wolność. Taka reforma dokonałaby całkowitego przewrotu w kryminalistyce, to też budzi niezwykłe zainteresowanie.

KRONIKA

Wschód słońca 6 m 45 | **Listopad 9 Piątek** 26 Marcheszwan 5689 | Zachód słońca 15 m. 55

Delegaci palestyńscy przybyli do Krakowa

Wczoraj wieczorem przybyli do Krakowa ze Lwowa palestyńscy delegaci „Keren Kajemet“ pp. Natan Bystrycki i rab. Szapiro. P. Abraham Harzfeld przybywa w dniu dzisiejszym do Krakowa. Na dworcu powitali delegację przedstawiciele wszystkich instytucyj sjonistycznych. O godz. 8 odbyło się wspólne posiedzenie sjonistycznych komitetów centralnych wszystkich frakcyj z udziałem delegatów.

Program prac delegacji palestyńskiej w Krakowie jest następujący:

piątek o godz. 7 wieczór: posiedzenie komisji miejscowej ŻFN z udziałem p. N. Bystryckiego,

przemówienie rabina J. Szapiry w bożnicy „Szeirit Bnej Emuna“ przy ul. Bocheńskiej o aktualnych problemach palestyńskich (staraniem org. Mizrachi,

o godz. 7.30 w lokalu Poalej-Sjon, zjedn. z C. S. (Zielona 8) uroczyste przyjęcie na cześć delegata A. Harzfelda.

Sobota o godz. 10 przedpołudniem konferencja wszystkich prezesów i kierowników związków młodzieży ze współudziałem pp. Bystryckiego i Harzfelda,

kazanie w bożnicy wygłosi rabin Szapiro.,

popołudniu o godz. 3-ciej zgromadzenie organizacyj młodzieży: Haszomer Hazair, Haszomer Hatachorr Agudath Hanoar, Brith Trumpeldor, Masada, Jehuda w lokalu przy ul. Zielonej 17, ze współudziałem **p. N. Bystryckiego.**

zgromadzenie związków młodzieży: Merkaz, Bnej-Sjon, Heatid, Gordonjah, Awodah, Hapoel, Freiheit, Hechaluc, Przedświt-Haszachar, Kadima, Emuna, Temkinja, w sali Merkazu, Krakowska 41, ze współudziałem p. Harzfelda.

dla Organizacji „Mizrachi“, „Mesibat oneg szabat“, ze współudziałem rabina Szapiry.

Sprawa kwalifikacji nauczycieli szkół powszechnych

W swoim czasie Ministerstwo Oświaty zarządziło, że nauczyciele szkół powszechnych państwowych, którzy do dnia 1 września 1927 zostali ustabilizowani nie będą zmuszeni do złożenia dodatkowych egzaminów nauczycielskich. Natomiast nauczyciele, którzy zamianowani zostali po tej dacie, obowiązani są w terminie 2 lat od dnia nominacji złożyć odpowiedni egzamin, niezależnie od tego, czy mają za sobą seminarjum nauczycielskie. Ministerstwo Oświaty opracowuje obecnie takie właśnie przepisy, które ustalą formę i zakres egzaminów. Będzie to egzamin, obejmujący nie przedmioty wykładowe, zakwalifikowane maturą, ale chodzi o sprawdzenie praktyczne zdolności pedagogicznych nauczyciela. Toteż prawdopodobnie egzamin odbywać się będzie w klasie w obecności trzech delegowanych egzaminatorów.

Orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie dezercji zagranicę

Sąd Najwyższy rozpatrywał wypadek uchylenia się od służby wojskowej przez osobę przebywającą poza granicami kraju. Sąd orzekł, co następuje:

Przypisywane oskarżonemu przestępstwo nie jest to działanie, które polegało na świadomem pozostawaniu zagranicą w celu uchylenia się od służby wojskowej, inaczej mówiąc na uchyleniu się od powrotu do kraju, nakazanego wskutek powołania jego rocznika do wojska. Za przestępstwo spełnione w danem państwie należy uważać także działanie sprawcy za granicą, o ile powoduje ono cel występny w swem państwie. W ten sposób obrona dezertera, oparta na mniemaniu, że pobyt zagranicą uwalnia go z pod działania ustawodawstwa polskiego jest z gruntu fałszywa.

Zebrania kontrolne

Dziś, w piątek do zebrań kontrolnych stawić się mają o godz. 8 rano w koszarach Sobieskiego przy ul. Warszawskiej (objekt III. na 3-ciem piętrze) podoficerowie i szeregowcy rezerwy i pospolitego ruszenia (kategorje A, C i D), urodzeni w roku 1888, których nazwiska zaczynają się od liter A do C, zaś jutro w sobotę, urodzeni w roku 1888 z nazwiskami zaczynającemi się od liter D do S.

Nadto stawić się mają dziś również o godz. 8 rano w PKU Kraków (koszary Sobieskiego) podoficerowie i szeregowcy rezerwy i pospolitego ruszenia (kategorje A i C) urodzeni w roku 1887, a jutro urodzeni w roku 1901 z nazwiskami, zaczynającemi się od liter A do K, którzy w latach 1925—1927 nie stawili się z jakichkolwiek powodów do zebrań kontrolnych.

— **ZAĆMIENIE SŁOŃCA.** W poniedziałek, dnia 12 bm. w godzinach przedpołudniowych widzialne będzie w całej Polsce częściowe zaćmienie słońca. Czas zaćmienia przypada mniejwięcej od godz. 8·30 do 11 przedpołudniem. Największa faza zaćmienia wynosić będzie około 90 proc. średnicy słońca. Zaćmienie można będzie obserwować jedynie przez szkła zaciemnione.

— **MINIMALNY SPADEK DROŻYZNY W KRAKOWIE.** Komisja lokalna dla badania zmian kosztów utrzymania w Krakowie, złożona z przedstawicieli rządu, organizacyj robotniczych i przemysłowców ustaliła, że w miesiącu październiku br. koszty utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób, w porównaniu w miesiącem wrzesniem br. zmniejszyły się o 0.12 proc.

— **AUTOBUS DO KĘT.** Polski Związek Turystyczny uruchamia z dniem 10 bm. komunikację autobusową na linji Kraków—Kęty przez Izdebnik Kalwarję, Wadowice, Andrychów. Odjazd z Krakowa o godz. 17·30 (5·30 popołudniu), odjazd z Kęt z godz. 7 rano.

— **RYSUNKI ZAWODOWE DLA PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO** murarzy, cieśli, kamieniarzy, rozpoczną się w miejskiem Muzeum przemysłowem w piątek dnia 16 bm. o godz. 6-tej wieczór w sali Nr. 135 II p. Wpisy przyjmuje jeszcze dyrekcja Muzeum przemysłowego w godzinach od 8—2-giej pop. do dnia 15 bm. włącznie.

— **ZNOWU MOTOCYKL POCZTOWY!** Pogotowie ratunkowe wezwane zostało na ul. Kalwaryjską do Andrzeja Lacha (lat 25) zam. w Jurgowicach pow. Kraków, który idąc w stanie nietrzeźwym środkiem jezdni został potrącony przez motocykl pocztowy Nr. Kr 6489, wskutek czego doznał potłuczenia lewej nogi i zdarcia naskórka. Lach przewieziony został do szpitala.

— **ROWER.** Zofja Rose zam. przy pl. Kazimierza l. 6 zgłosiła do policji, że dnia 7 bm. około godz. 19 nieznany sprawca skradł jej rower męski wartości 250 zł z niezamkniętego przedpokoju.

— **KRADZIEŻ CZEKU NA 50 TYS. ZŁOTYCH** Dr Zygmunt Ehrenpreis, zam. przy ul. Dunajewskiego l. 6 zgłosił do policji, że dnia 7 bm. w godz. wieczornych skradziono mu w Starym Teatrze w czasie przedstawienia teatru marjonetek portfel, zawierający oprócz drobnej kwoty dolarowej, czek na kwotę 52.946 zł 80 gr, wystawiony prawdopodobnie przez Małopolski Przemysł Naftowy.

— **KRADNĄ PŁASZCZE I FUTRA.** Zofja Grünbauer, zam. przy ul. Bonerowskiej l. 10 zgłosiła do policji, że dnia 7 bm. w godzinach porannych skradziono jej z zamkniętego przedpokoju 3 płaszcze damskie wartości 600 zł. Sprawców tej kradzieży aresztowały organa śledcze policji w osobach: Stefana Gątkiewicza z Olszy i Wawrzyńca Wątora z pow. limanowskiego. Rzeczy skradzione w całości od nich odebrano. — Ernie Stern zam. przy ul. Topolowej 32 skradziono wiszącą na ganku kurtkę futrzaną wartości 100 zł. — Józef Hajduga szofer, zam. przy ul. Helclów l. 21 zgłosił, że dnia 7 bm. nieznany sprawca dostał się do jego niezamkniętego mieszkania skąd skradł futro męskie wart. 700 zł.

— **NIE ZAOPATRZYŁ SIĘ W ŚNIEGOWCE.** Dnia 7 bm. między godz. 14 a 16 nieznany sprawca dostał się na poczcie Nr. 7 do niezamkniętego magazynu skąd skradł paczkę śniegowców. Za sprawcą, któremu odebrano śniegowce, a który zbiegł, wdrożono dochodzenia

— **GWAŁT PUBLICZNY.** Stefan Świątkowski (lat 36) monter zam. przy ul. Nadwiślańskiej l. 4 aresztowany został za gwałt publiczny, dokonany na funkcjonarjuszu policji.

— **Z GABILOTKI W BRAMIE DOMU** przy ul. Florjańskiej l. 47, którą sprawca otworzył przy pomocy dobranego klucza lub wytrycha, skradziono 2 czapki męskie skórzane i selskinową łącznej wartości 80 zł na szkodę Michała Kozłowskiego.

—o—

ZMARLI:

Abraham Alter Furchtgott lat 83.

KOMUNIKATY

— **ZW. SJON. REW. „TEMKINJA“.** Dziś w piątek punkt. o godz. 8 wieczór zebranie członków z referatem tow. Schächtera.

— **KOŁO ŻYD. PRAC. UMYSŁ. „AWODAH“** (Rynek gł. 29, II. p.) Dziś punkt o 8 wiecz. kurs socjologji, prowadzony przez tow. Dr L. Menaschego n. t. „Socjologja porównawcza“. Goście mile widziani!

— **KOŁO ŻYD. HANDLOWCÓW „HAPOEL“,** (Rynek gł. 29 linja C—D). Dziś w piątek o godz. 7 30 pogadankę ideologiczną prowadzi tow. Dr O. Menasche.

— **MENORA.** Dziś w piątek o godz. 7 wiecz. przy ul. Zielonej 17 w lokalu „Brith Trumpeldor“ plenarne zebranie. Na porządku dziennym sprawy organizacyjne.

—o—

Odezwa Komitetu obchodu 10-lecia niepodległości

Komitet obchodu 10-lecia wskrzeszenia państwa polskiego wydał następującą odezwę, ogłoszoną na terenie całego województwa krakowskiego.

Obywatele Województwa Krakowskiego! W dniu 11 listopada 1928 roku święcić będzie naród polski wiekopomną rocznicę 10-lecia wskrzeszenia niepodległego państwa. Po długiej nocy niewoli, po latach straszliwej wojny światowej, wśród grzmotu dział i szczęku oręża, z pobojowiska trzech potęg zaborczych weszła na widownię dziejową Rzeczpospolita Polska. W dniu 11 listopada 1918 roku, na zew Polskiej Organizacji Wojskowej, działającej z woli i rozkazu Piłsudskiego, stolica nasza, Warszawa zrywa hańbiące pęta okupantów Więzień Magdeburski, wódz Polski walczącej, obejmuje najwyższą władzę w państwie, oddaną mu w hołdzie przez cały naród. W ogniu walk obronnych, wykreślających granice tworzy armię narodową, opartą na wypróbowanych kadrach legjonowych. Na jej czele zwycięża, zabezpieczając byt i pokój Rzeczypospolitej. Powołuje władze naczelne, nadaje państwu zasadnicze prawa obywatelskie, zaprowadza ład wewnętrzny, tworzy pod stawy szczęśliwego rozwoju Rzeczypospolitej. W okresie dziesięciolecia niepodległego istnienia, Polska wzmacnia swe siły materjalne i duchowe, zdobywając w wielkim wyścigu pracy należne jej stanowisko na terenie międzynarodowym. W najtrudniejszych warunkach wskrzeszona Ojczyzna nasza budu e przyszłość swą, czerpiąc siły żywotne, z głębokiego źródła patrjotyzmu i poczucia państwowego, przenikającego wszystkie warstwy bez względu na różnice polityczne, czy społeczne. Wewnętrzna spoistość narodu jest gwarancją całości i niepodległości Ojczyzny. W pamiętną rocznicę dziesięciolecia wskrzeszenia państwa polskiego w uroczystościach i obchodach 11 listopada czcijmy w podniosłym, radosnym nastroju dziejową chwilę, ślubując niezłomną wierność wielkiej idei państwowej, nakazującej wszystkim w zgodnej harmonijnej pracy budować przyszłość Polski dla szczęścia i dobrobytu całego społeczeństwa. Dziękując kornie Opatrzności, że nam dała dożyć wielkiego dnia Wyzwolin, w 10-tą rocznicę Odrodzenia Polski złóżmy hołd Najjaśniejszej Rzplitej Dostojnemu Zwierzchnikowi Państwa, Prezydentowi Rzeczypospolitej Ignacemu Mościckiemu i Wodzowi Narodu; Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu.

W Krakowie, dnia 6 listopada 1928 roku.

Odezwę podpisali: ks. metropolita Adam Sapieha, wojewoda Ludwik Darowski, gen. Stanisław Wróblewski, inż. Karol Rolle, senator i prezydent miasta Krakowa, Prof. Dr. Jan Rozwadowski, prezes Akademji Umiejętności, Prof. Dr. Józef Kallenbach, rektor U. J., Komitet Wykonawczy obchodu oraz Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny i Związek Strzelecki.

* * *

Staraniem prezydjum krakowskiej gminy żydowskiej odbędą się w niedzielę, dnia 11 bm. przedpołudniem dwa uroczyste nabożeństwa a mianowicie o godzinie 8.30 w świątyni postępowej, przy ul. Podbrzezie gdzie wygłosi kazanie rabin poseł Dr. Thon, a o godzinie 9-tej w Starej Synagodze.

* * *

Celem zamanifestowania uczuc w 10-letnią rocznicę odzyskania niepodległości ojczyzny — odbędzie się uroczyste posiedzenie Koła T.N.S.W. (Pałac Spiski) w sobotę, dnia 10 bm. o godzinie 6 wieczorem.

Zarząd Legjonistów Polskich, Oddział w Krakowie wzywa wszystkich członków do wzięcia gremjalnego udziału w obchodach i uroczystościach, organizowanych w celu uczczenia dziesięciolecia wskrzeszenia państwa polskiego.

Propaganda samowystarczalności gospodarczej w Krakowie

Demonstracyjny pochód młodzieży akademickiej przez ulice miasta.

Wczoraj wieczór przez ulice Krakowa przeciągnął pochód Ligi Samowystarczalności Gospodarczej, wzywający społeczeństwo do wstrzymania się od kupowania towarów zagranicznych a popierania przemysłu krajowego. Pochód otwierało auto ciężarowe, wypełnione szczelnie młodzieżą akademicką, obwieszone gęsto lampionami, W dalszym ciągu kroczyły szóstkami falangi młodzieży akademickiej, niosący transparenty z napisami: „Kupujmy wyroby krajowe“, „Wzywamy kupiectwo do walki z towarami zagranicznymi“ itp. Z szeregów młodzieży akademickiej padały liczne okrzyki w stronę licznie przyglądającej się publiczności. Pochód propagujący tak poważną akcję był urozmaicony specyficznym humorem akademickim. Wśród poważnych haseł znajdowały się często udane dowcipy i kalambury, wywołujące u słuchających salwy śmiechu. Powszechną wesołość budziło wznoszone przed restauracjami hasło „Precz z Martelem! Niech żyje Baczewski“.

Pochód był poprzedzony wiecem ogólno-akademickim, który odbył się w sali Kopernika w obecności imponującej rzeszy akademickiej.

Zgrzyt w uroczystościach jubileuszowych

Posłowie ukraińscy i niemieccy nie wezmą udziału w uroczystem posiedzeniu Sejmu.

Warszawa. 8. 11. (AW) Kluby ukraiński i niemiecki zawiadomiły marszałka sejmu p. Daszyńskiego, że w sobotniem posiedzeniu sejmu ku uczczeniu dziesięciolecia niepodległości Polski, nie wezmą udziału.

Co pisze prasa berlińska ?

Berlin. 8. 11. (Tel. wł.) Dzisiejsza prasa poranna w obszernych depeszach, omawiających wystąpienie frakcji niemieckiej w Sejmie polskim podkreśla że do wystąpienia posłów niemieckich, którzy odmówili udziału w święcie narodowem polskiem, przyłączą się w najbliższych dniach również posłowie ukraińscy i białoruscy Obie frakcje mają wystosować do Marszałka Sejmu Daszyńskiego podobne pismo do tego, które wystosowała frakcja niemiecka. Korespondent warszawski wskazuje na doniosłe znaczenie kroku niemieckiego, który, zdaniem jego, powinien być poważnem ostrzeżeniem każdego, choćby tylko cokolwiek rozsądnie myślącego Polaka, że państwo polskie po 10-letnim okresie samodzielności nie umiało odtychczas przzwiązać do siebie mniejszości narodowych, które stanowią jedną trzecią całej ludności polskiej.

Wybory prezydenta w Austrji

przez powszechne głosowanie

Wiedeń, 8 11 (AW) Wobec trudności, jakie nastręcza wybór nowego prezydenta, stronnictwo Landsbund przedłożyło do parlamentu wniosek o zmianę konstytucji w tym duchu, że prezydent nie ma być wybierany jak dotychczas przez Radę narodową, lecz przez cały naród, przez powsechne głosowanie. Większość parlamentu skłoni się do tego wniosku, który prawdopodobnie zostanie w najbliższych dniach ustalony. Landsbund przedłoży też wniosek o rozszerzenie zakresu kompetencyj prezydenta państwa.

Expose Benesza w komisji zagranicznej senatu

Praga. 8. 11. PAT. W wygłoszonem w komisji budżetowej senatu przemówieniu, minister spraw zagranicznych Benesz oświadczył, że polityka pokojowa prowadzona przez Czechosłowację nie ulegnie zmianie. Ministerstwo spraw zagranicznych zamierza zawrzeć serję nowych traktatów arbitrażowych. Czechosłowacja stara się zapobiec konfliktom przez utrwalenie czynników bezpieczeństwa tak, ażeby siła zbrojna nie musiała interwenjować na rzecz ochrony państwa.

Mówiąc o Lidze Narodów, minister Benesz podkreślił, że wobec światowej doniosłości organizacji genewskiej oraz pracy dokonanej przez nią, wydatki w wysokości 130 milj. fr., których pokrycia wymaga Liga Narodów są minimalne. Czechosłowacja, która z pośród 54 państw, członków Ligi Narodów, zajmuje 13, miejsce, bierze na siebie 30 część wzmiankowanych kosztów.

Titulescu otrzymał misję utworzenia gabinetu koncentracyjnego

Bukareszt 8 11 (AW) Titulescu, który w dniu dzisiejszym w godzinach wieczornych przyjechał do Bukaresztu otrzymał od Rady regencyjnej misję utworzenia gabinetu koncentracyjnego.

Titulescu zastrzegł sobie krótki czas do namysłu i natychmiast rozpoczął rokowania z kierującymi politykami z wyjątkiem narodowego stronnictwa chłopskiego. Wszystkie partje oświadczają się za gabinetem koncentracyjnym.

Wybuch Etny potrwa jeszcze kilka tygodni

Wiedeń. 8. 11. PAT. Dzienniki donoszą z Palermo, że kierownik instytutu meteorologicznego prof. Ponti oświadczył, iż wybuch Etny potrwa kilka tygodni. Z miejscowości Mascali widać tylko wieżę kościelną oraz kilka domów, wyżej położonych. Wszystkie inne budynki zalane są lawą. Ofiar w ludziach niema, ponieważ zdołano wczas ujść przed niebezpieczeństwem. Teren poniżej Mascali jest spadzisty, to też sądzą, że lawa posunie się w tym kierunku. Władze zarządziły z tego powodu opróżnienie miejscowości Caruba. Celem ułatwienia lawie spłynięcia do morza, władze poczyniły odpowiednie zarządzenia. Wobec tego, że zanosi się na przerwanie komunikacji kolejowej między Messyną a Catanią, komunikację podtrzymuje się parowcami.

Uchwały komitetu ekonomicznego

Aktywizacja bilansu handlowego — Park narodowy w Tatrach.

Warszawa. 8. 11. PAT. Dnia 8 bm. pod przewodnictwem prezesa Rady ministrów prof. Bartla odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów. Na posiedzeniu tem, po przeprowadzeniu dyskusji, powzięto szereg dalszych uchwał w sprawie aktywizacji bilansu handlowego. Pozatem przyjęto wniosek ministra rolnictwa o nabycie na rzecz skarbu państwa majątku leśnego Pieniny w powiecie nowotarskim, województwa krakowskiego nad granicą czeską. Jak wiadomo, na terenie tego majątku ma być utworzony „Park Narodowy“, który będzie miał znaczenie zarówno dla ruchu turystycznego, jak i przez zachowanie istniejącego stanu roślinności dla studjów naukowych.

Sprawa Kurnatowskiego przed sądem apelacyjnym

Warszawa. 8. 11. (AW) Sąd apelacyjny przystąpił dziś do rozpatrzenia sprawy o nadużycia w dawnym urzędzie śledczym w Warszawie. Jak wiadomo oskarżony Kurnatowski, były zastępca naczelnika urzędu śledczego i Dobiecki, były podkomisarz tego urzędu i szef wywiadu zostali w sądzie okręgowym uniewinnieni. Na skutek sprzeciwu urzędu prokuratorskiego sprawa znalazła się po raz drugi na wokandzie i potrwa od dwu do trzech dni.

Wydalenie ze służby kolejarzy-komunistów w Czechosłowacji

Praga. 8. 11. PAT. Prasa donosi, że we wszystkich dyrekcjach kolejowych Czechosłowacji zwolniono ze służby, jako niegodnych zaufania funkcjonarjuszy zorganizowanych w partji komunistycznej.

Gajda wstępuje do armji... albańskiej

Praga. 8. 11. PAT. „Ekspres“ donosi, że generał Gajda pertraktuqe z królem Albanji Zogu I. w sprawie wstąpienia w szeregi armji albańskiej. Pertraktacje podobno są na jaknajlepszej drodze. Z wiadomości tej wyciąga pismo wniosek, że czechosłowacka organizacja faszystowska stoi przed upadkiem.

Wyrok w procesie o pozagrobowy poemat Uhlanda

Wyrok w procesie o pozagrobowy poemat Uhlanda, o której to sprawie wczoraj pisaliśmy, przyznał prawo własności do poematu znanemu berlińskiemu medjum, pannie Arnheim. Przypominamy, że na seansie spirytystycznym, który miał miejsce w Berlinie w r. 1920 w domu poety A. B. Mayera, zjawił się rzekomo duch Uhlanda, który przyniósł ze sobą gotowy już poemat. Manuskrypt znajdował się dotychczas w posiadaniu panny Arnheim, którą po ośmiu latach zaskarżył publicysta berliński Georg, motywując swoje żądanie tem, że był kierownikiem seansu. Trybunał stanął na stanowisku, że odnośny dokument był rzeczą bezpańską, ponieważ jego pochodzenie jest tajemnicze. Rzecz bezpańska należy do tego, kto ją sobie pierwszy przywłaszczył. Ponieważ uczyniła to pierwsza panna Arnheim, przeto należy ją utrzymać w prawnem posiadaniu zaskarżonego dokumentu.

NOWE PERTRAKTACJE FORDA Z SOWIETAMI. Ostatnio zostały znowu podjęte pertraktacje między Ford Motors Co, a rządem sowieckim w sprawie budowy fabryki automobilów w Rosji. Podobno rząd sowiecki żąda od Forda udzielenia pożyczki w sumie 8 milj. dolarów. Pertraktacje natrafiają na trudności podobno głównie z tej racji, iż Sowiety nie chcą Fordowi gwarantować minimum zysków. Nowa fabryka miałaby produkować w pierwszym roku 4,000 wozów, a po 10,000 w latach następnych.

W kalejdoskopie prasy

FIASKO W KRÓLEWCU

Prasa polska dość obojętnie przyjęła do wiadomości rozbicie się rokowań polsko-litewskich w Królewcu. Pisma zgodnie konstatują, że obecnie sprawa przejdzie znowu do Ligi Narodów, przyczem wyrażają nadzieję, iż Rada Ligi — jak pisze warszawska „Gazeta Poranna" — oceni należycie metody postępowania Waldemarasa i zastosuje wobec Litwy energiczniejsze środki".

INCYDENT MAREK—SŁAWEK

Podczas, gdy **„Głos Prawdy"** pisze pod adresem pos. Marka o „znikczemnieniu (!) ludzi", pisma niesanacyjne zajmują stanowisko krytyczne wobec odezwania się pos. Sławka. I tak zauważa np. **„Głos Narodu":**

> Na wystąpienie posła Marka replikował poseł Sławek w sposób bardzo źle świadczący o kulturze B.B. Rozumiemy dobrze pobudki pos. Sławka. Było mu trudno słuchać krytyki oświadczenia p. marszałka Piłsudskiego, którego jest i przyjacielem i najzaufańszym powiernikiem. Mógł jednak swojemu niezadowoleniu dać wyraz zgodny przynajmniej z ogólnie szanowanemi formami współżycia ludzi. Tego nie zrobił. A swojem oświadczeniem, które wygłosił, wyrządził szkodę nawet rządowi, nie mówiąc o szkodzie wyrządzonej instytucji parlamentaryzmu.
>
> Oświadczenie jest wyrazem gniewu. A powiedział kard. Lambruschini, kiedy na którąś z not Grzegorza XVI. Mikołaj I. odpowiedział w formie brutalnej:
>
> „Gniewają się! A więc nie mają racji".

„DEMOKRACJA" WOBEC KWESTJI ŻYDOWSKIEJ

Na łamach demokratycznego **„Kurjera Wileńskiego"** zamieszcza niejaki p. Dr. Borkowski artykuł o Żydach wileńskich, którym zarzuca egocentryzm: obchodzą ich tylko ich własne sprawy, a „fakt historyczny istnienia państwa polskiego do nich nie przemawiał". Autor wypowiada się przeciw asymilacji:

> O co innego nam idzie. Niech Żyd pozostanie Żydem, niech nie zatraca swoich właściwości narodowych i kulturalnych, ale niech zrozumie jedno, że żyjąc w państwie polskiem winien być jego lojalnym obywatelem ze względu na to, że narówni z innymi korzysta z pełni praw i urządzeń państwowych. Patrjotyzm jest stanem uczuciowym, którego nie można narzucić. Patrjotyzmu przeto od Żydów nikt rozsądny wymagać nie może.

Nie chcemy polemizować z autorem, bo mówi on specjalnie o Żydach wileńskich, a w tym kierunku dyskusja zaprowdziłaby nas za daleko. Ale, jeżeli „Czas", cytując artykuł Dra Borkowskiego, zauważa, że jego uwagi mogą być mutatis mutandis zastosowane do Żydów w całej Polsce" — to pytamy: czy zdaniem „Czasu", Żydzi polscy nie są wobec państwa — lojalni? I gdzie na to dowody?

MIAZMATY

Dr. Schwarzbart przytacza na łamach **„Chwili"** następujące fakty:

> 1) W Cieszynie polskim żyd. Rada wyznaniowa na wniosek bundowskiego radcy uchwaliła większością głosów asymilatorskich, że przy odczytywaniu Tory w soboty i święta nie wolno odtąd przyjmować ofiar (nedarim) na Żyd. Fundusz Narodowy, gdyż pieniądze na ten cel poświęcane nie pozostają w... Cieszynie, lecz wysyłane zostają do Erec Izrael.
>
> 2) W Białej (Małopolska) reprezentanci „Agudy" zwrócili się do inspektora szkolnego z prośbą, aby uchylił (!) rozporządzenie ministerjalne, wprowadzające do szkół powszechnych dla dzieci żydowskich obowiązkową naukę religji i hebrajskiego w rozmiarach czterech godzin tygodniowo. A gdy inspektor oczywiście oświadczył, że rozporządzeń ministra zmieniać nie może, „Aguda mimo to wydała odezwę do rodziców, że nauka języka hebrajskiego nie jest obowiązkową. Wszystkie te kroki „Aguda" podjęła z pominięciem Gminy żydowskiej i poza jej plecyma.
>
> 3) W Palestynie garstka „żydowskich" komunistów wydała odezwę, piętnującą akcję Żydów w sprawie „Sciany płaczu" jako... rabunek własności arabskiej.

Autor kończy:

> W innem społeczeństwie zlynczowanoby takich „rodaków"... My — musimy się zadowolić — artykułem!
>
> Ale społeczeństwo nasze, młodzież nasza powinna sobie dobrze zapamiętać tych zdrajców i pracą wychowawczą i walką polityczną przeciwdziałać rozszerzaniu się zarazy.
>
> Takie objawy — podają nas w pogardę narodów.
>
> Bolszewików żydowskich w Palestynie i tych gadzinowych żydków z Cieszyna i Białej można nazwać tylko jednem mianem wspólnem: miazmaty!
>
> Na to tylko jedna jest rada: dezynfekcja!

(b)

Z SALI SADOWEJ

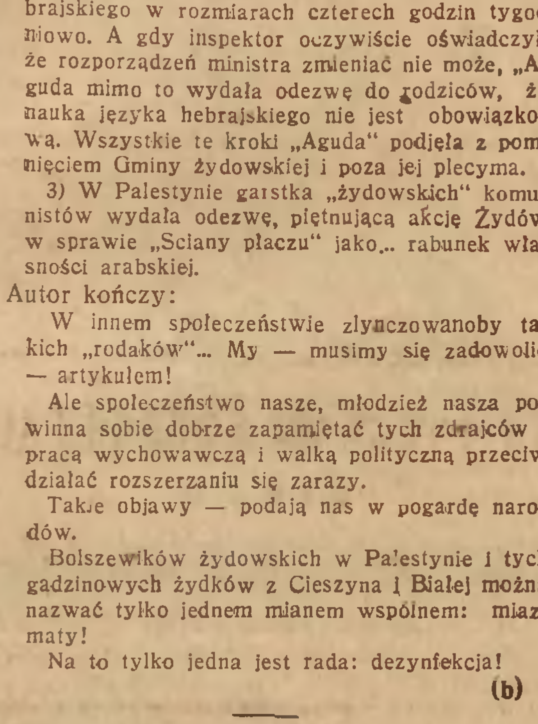
Zabójstwo na ul. Józefa

I. Glassman na ławie oskarżonych

W krakowskim sądzie okręgowym karnym odbyła się wczoraj rozprawa przeciw Ickowi Glassmannowi, false Izraelowi Glaserowi, znanemu na Kazimierzu awnturnikowi i złodziejowi. Oskarżony, 20-letni młodzieniec, karany dotąd 16 razy za różne przestępstwa łącznie na kilkuletnie więzienie, odpowiadał tym razem za szereg śmiałych kradzieży, a nadto za zbrodnię zabójstwa, dokonanego dnia 22 maja br. na osobie śp. Franciszka Wojdy wśród niezwykłych okoliczności. Wedle aktu oskarżenia, Glassmann przystąpił na ulicy Józefa do niejakiej Piotrowiczównej, której nie znał, a która przechodziła w towarzystwie swego narzeczonego Wajdy. Glassmann zaproponował Piotrowiczównej, by się z nim gdzieś udała, a kiedy Piotrowiczówna stawiła mu opór, usiłował wciągnąć ją do pobliskiej bramy. Gdy Wajda ujął się za swą narzeczoną, Glassmann począł go okładać laską. Wajda ratował się ucieczką, lecz Glassmann biegł za nim, bijąc go laską. Napadnięty schronił się do bramy domu pod liczbą 21 przy ul. Józefa i tam padł martwy na progu mieszkania Kozaczka. Sekcja zwłok Wajdy wykazała, że śmierć nastąpiła nagle wskutek porażenia serca w następstwie wstrząsu, wywołanego urazem. Oskarżony bronił się stanem zupełnego pijaństwa, jednak przesłuchani świadkowie zaprzeczyli, by Glassmann podczas zajścia zdradzał objawy upicia. Na wszystkie pytania Glassmann odpowiadał stereotypowo, że go „to nie interesuje". Rozprawa, której przysłuchiwały się tłumy publiczności, została odroczona celem przesłuchania niejawiących się świadków i lekarzy psychjatrów co do stanu umysłowego Glassmanna. Przewodniczył sso. Dr Kaczmarski, wotowali sso. Dr Wątor i sso Wiśniewski, bronił adw. Dr Kampler.

WESOŁY KĄCIK

DWIE MIARY



Ojciec: Dlaczegóż nie odkłaniasz się temu młodemu człowiekowi? Przecież kilka razy z nim tańczyłaś.

Córka: Znam go na tyle, że z nim tańczę, ale nie na tyle, ażebym pozwoliła, by mi się kłaniał.

TRENERZY OLIMPIJSCY NIEMIEC. Waltzer i Halt, otrzymali oferty na przyjazd do Japonji, względnie południowej Afryki na kilka lat.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 8. 11. 1928. Akcje niejednolite. Dolar utrzymany.

Papiery bankowe: Bank Polski 173—173.50, Przemysłowy 105.

Papiery handlowe: Tohan 17.75—18.

Papiery przemysłowe: Zieleniewski 148, Żelazo 14—14.50, Firley III. em. 63.37, Siersza górnicza 250, Elektrownia 55, Chodorów 195.

Tedndencja niejednolita cechowała dzisiejsze zebranie giełdowe. Silniejsza chęć kupna dla poszczególnych papierów jak Tohanu, Żelaza, Sierszy górniczej i Chodorowa. Zwyókowo notowano Żelazo, Chodorów, Sierszę górniczą i Firley III. em. Reszta papierów bez zmiany. Większych obrotów dokonano Firleyem III.em. i Elektrownią. Ruch nieco żywszy, obroty większe.

Na pogiełdziu znacznie zwyżkowała Dolarówka w płaceniu 106, Cegielski 42 słabiej, Ćmielów 0.20 Obrot yjak i ruch minimlany

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

W prywatnych obrotach na rynku walutowym sytuacja bez zasadniczych zmian. Podaż wystarczająca przy nieco większem zainteresowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88 i pół do 8.89, czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Warszawa dol. 8.87 i jedna czwarta do 8.87 i trzy czwarte, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.88 i pół do 8.89, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Kurs płacenia Banku Polskiego nie uległ zmianie.

Giełda warszawska

Warszawa. 8. 11 PAT. Akcje: Bank Polski 175 Kijewski 96, Lilpop 35.34 i trzy czwarte, Modrzejów, 33.50, Norblin 210, Ostrowiec ser. B 110, 109, Pocisk 5.50, Rudzki 39, Starachowice 41.50, 40.75, Zawiercie 18, 17.75, Borkowscy 14.75, 5-proc. dolarowa 103.75, 106, 105.75, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. kolejowa 60, 10-proc. kolejowa 102.50, 8-proc. Listy Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Dolary 8.88 i jedna czwarta, 8.90 i jedna czwarta, 886 i jedna czwarta, Holandja 357.75 358.65, 356.85, Londyn 43.235. 34.34, 43.13, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.83, 34.92, 34.74, Praga 26.42, 26.48, 26.36, Szwajcarja 171.60, 172.03, 171.17, Sztokholm 238.40, 239, 237.80, Wiedeń 125.37, 125.68, 125.06, Włochy 46.71, 46.83, 46.59, Marka niemiecka 212.38.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 8. 11 PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 284.90, Berlin 169.19, Budapeszt 123.85, Bukareszt 4.27 i jedna ósma, Londyn 34.44 i pięć ósmych, Nowy Jork 710.15, Oslo 189.20, Paryż 27.73, Praga 21.045, Sztokholm 189.90, Warszawa 79.615—79.895, Zurych 136.63. Amerykańskie 707.30, Niemieckie 168.95, Włoskie 37.11, Jugosłowiańskie 12.40 i pół, Czeskie 21.035, Węgierskie 123.85.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.759, Renta lutowa 0.761, Anglobank 28, Bankverein 25.80, Bodenkredit 110.30, Kreditanstalt 59, Kompas 0.77, Merkury 22.40, Živnostenska 126 i trzy czwarte, Czerniowieckie 68.10, Północna 1190, Południowa 13.65, Goleszów 460, Cement 140, Browary 187, Alpiny 44.05, Berg und Huetten 849.50, Krupp 12.72, Prager Eisen 140.50, Rima 118.75, Siersza 21, Silesia 0.04, Zieleniewski 120.80, Fanto 8, Karpaty 26.60, Galicja 71—75.

Giełda zurychska

Zurych, 7. 11 PAT. Paryż 20.259, Londyn 25.195, Nowy Jork 5.19675, Belgja 72.225, Włochy 27.21, Hiszpanja 83.75, Holandja 208.45, Berlin 123.77, Wiedeń 73.10, Sztokholm 138.90, Oslo 138.50, Kopenhaga 138.50, Sofja 3.75, Praga 15.40, Warszawa 58.25, Budapeszt 90.61, Białogród 9.12 i trzy czwarte, Ateny 6.725, Konstantynopol 2.61, Bukareszt 3.125, Helsingfors 13.09, Buenos Aires 219.50

— **MERKAZ HACEIRIM** (Krakowska 41). Dziś w piątek o godz. 7 wieczór odczyt p. B. Pewznerowej na temat: „Żydzi w krajach golusowych". Goscie mile widziani.

— **„PRZYSZŁOŚĆ HEATID"** (Zielona 17, I. p.) Dziś w piątek zebranie członków, połączone z referatem. Początek punkt. o godz 8-ej wiecz.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na październik wstrzymamy z dniem 12. b. m. wysyłkę naszego pisma.

DROBNE OGŁOSZENIA

za słowo 20 groszy, dla poszukujących pracy 10 groszy

POMOCNICZA siła biurowa, pisząca także na maszynie, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „G. 5“. 1245 g

DZIELNY akwizytor poszukuje natychmiastowego zastępstwa. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Branża obojętna“. 1243 g

POTRZEBNA zdolna panienka do sprzedaży w sklepie, oraz chłopiec 16-letni do praktyki. Zgłoszenia: Sebastjana 32, I. piętro, drzwi Nr. 3, między godz. 2—3 popołudniu. 1240 g

ZDOLNA ekspedjentka z działu galanteryjno-bieliźnianego, — oraz praktykantka poszukiwane: „Mars“, Marka 23. 3258

RUTYNOWANEJ siły biurowej, pracującej także w soboty, poszukuje D. Schreiber, Kraków, Florjańska 32. 3254x

PRZYJMĘ biegłą stenotypistkę polsko-niemiecką. Zgłoszenia: Stern, Zyblikiewicza 11, od godz. 1—3 popołudniu. 1233 g

CZELADNIK zegarmistrzowski z praktyką potrzebny. Zgłoszenia: Józef Nebenzahl, Wiśnicz Nowy. 3252 x

POKOJU z osobnem wejściem, blisko Stradomia, poszukuje urzędnik prywatny. Zgłoszenia pod „Abr.“ do Adm. „N. Dziennika“. 3253

POKÓJ frontowy, słoneczny, z osobnem wejściem, zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Drowa Danielowa, ul. Długa 33., III. piętro. bp.

OBSZERNY lokal handlowy na głównej ulicy Katowic natychmiast do oddania. Łaskawe zgłoszenia skierować pod „Katowice“ do Adm. „N. Dziennika“. 1248 g

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią. Czynsz z góry za rok. Zgłoszenia na adres: Maksymiljan Friedler, Kraków, Kochanowskiego 22, I. piętro.

MIESZKANIE wspólne dla inteligentnej panienki. Zgłoszenia pod „Wdowa“ do Adm. „N. Dziennika“. 1216 g

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Moses Spanauf, ur. 1888. 3251x

ZGUBIONĄ książkę wojskową na nazwisko Szymon Mendel Werker, false Grünbaum, ur. w r. 1889 w Dąbrowie, unieważnia się. 1247 g

Na sezon zimowy

zamówienia na konfekcję **damską i dziecięcą** dla chłopców i panienek do lat 12-tu, przyjmuje pracownia **Ognisko Pracy, ul. Mikołajska 9**, od godz. 11—1, z wyjątkiem sobót i niedziel.

Centrala „Keren-Hajesod'u“ dla Polski w Warszawie

poszukuje na czas swej kampanji zimowej zdolnych agitatorów i energicznych organizatorów, władających językami żydowskim i polskim, na przeciąg czasu 4 miesięcy zimowych. Warunki dogodne; pisemne zgłoszenia z życiorysem i z powołaniem się na referencje organizacji sjonistycznej, której podlegają, — kierować na adres: 3245x

Biuro Centralne „Keren-Hajesod'u“ Warszawa, Nalewki 2 a.

Wieczorne kursa gotowania dla Pań raz wieczorne kursa kroju i szycia dla Pań

rozpoczną się w najbliższych dniach w Ognisku Pracy, przy ul. Mikołajskiej 9. II. piętro. Wszelkich informacyj udziela się tamże, codziennie od godz. 8—3 przedpoł.

Ważne dla Pań w Podgórzu!

Lekcje zbiorowe trykotarstwa ręcznego, tkanin plecionych i serwet franc. — Zgłoszenia przyjmuje: pani **A. Taubman, ul. Bocheńska 8, I. p.**

FUTRA

Hirsch Sessler
Kraków, Miodowa 5

Poleca wielki wybór na sezon obecny najnowsze futra. Ceny przystępne.



SILVANA

NAJLEPSZY ZEGAREK SZWAJCARSKI

Precyzyjny! Elegancki!

„Marka światowej sławy“ znana od lat 40

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER ANTISEPTYCZNY i MYDŁO HYGIENICZNE dla niemowląt i dzieci



Tysiące podziękowań! Ostrzega się przed naśladowaniami!

Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeryach.

Główny skład wszystkiego:

S. HAY, aptekarz, **LWÓW**

OGŁOSZENIE.

Towarzystwo Kredytowe w Żabnie, stow. zarej. z ogr. por. w likwidacji, wzywa swych wierzycieli, aby w ciągu roku od dnia ogłoszenia zapodali swe roszczenia, jakie przysługują im do podpisanego Towarzystwa.

Żabno, dnia 5 listopada 1928.

Towarzystwo Kredytowe w Żabnie
Stow. zarej. z ogr. por. w likwidacji.

3241x **Salomon Salpeter, Berisch Zimels.**

DER MORGEN

NAJSTARSZY JEDYNY DZIENNIK
w języku żydowskim
w Małopolsce i na Wołyniu
wychodzi codziennie we Lwowie.

Podaje najświeższe informacje o wszystkiem dla wszystkich.

Pierwszorzędny organ insercyjny dzięki swej poczytności w kołach Kupiectwa Żydowskiego.

Najskuteczniejsza reklama dla wszelkich gałęzi przemysłu.

Numera sobotnie i świąteczne ilustrowane, o potrójnej objętości i podwójnym nakładzie.

Prenumerata miesięczna wynosi: 5 Zł. razem z tygodnikiem humorystycznym „Der Lec“ 5 Zł. 60.

Adres wydawnictwa: „Der Morgen“, Lwów, Lindego 7, Tel. 4-68. — Konto czekowe w Krakowie 406-420.

Reklama dźwignią handlu!

PRZETARGI PUBLICZNE

Departament Intendentury Ministerstwa Spraw Wojskowych zamierza oddać w drodze przetargu publicznego dostawę około:

33.000 sztuk kamizelek żołnierskich,
28.000 par kalesonów zimowych,
10.000 par rękawic dzianych,

z całkowitego surowca dostawcy, ściśle odpowiadających zatwierdzonym wzorom, opisom technicznym oraz warunkom, podanym w „Instrukcji“, dotyczącej dostaw włókienniczych z dnia 23 stycznia 1925 r.

Oferty powinny wpłynąć do Departamentu Intendentury do dnia 14 listopada b. r.

Rozprawa ofertowa odbędzie się dnia 15 listopada b. r. o godzinie 12-tej.

Dostawa loco magazyny wojskowe najbliższego D. O. K.

Termin wykonania dostawy do końca lutego 1929 r.

Informacyj zasięgnąć można codziennie od godziny 12 do 14 w Departamencie Intendentury M. S. W. (pokój 127), oraz w Okręgowych Szefostwach Intendentury.

* * *

Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych w Krakowie ogłasza publiczny przetarg ofertowy na urządzenie instalacji światła elektrycznego, dzwonków, telefonów i sygnalizacji, w gmachu Kliniki Ginekologiczno-Położniczej U. J. w Krakowie.

Plany instalacyjne, oraz warunki ogólne i szczegółowe przetargu przeglądać można w biurze Kierownika budowy kliniki ginekologiczno-położniczej, Kraków, ul. Krupnicza 5. Tam też można nabyć formularze ofertowe za zwrotem kosztów ich sporządzenia w kwocie Zł. 5.

Oferty o cenach stałych, sporządzone ściśle według obowiązujących przepisów, należy składać w biurze Naczelnika Oddziału budowlanego Dyrekcji Robót Publicznych, Kraków, Rynek Gł., Krzysztofory, II. piętro, w terminie do dnia 12 listopada 1928, do godz. 10-tej. Otwarcie afert nastąpi w tym samym terminie o godz. 11-tej.

* * *

Dyrekcja Kolei Państwowych w Radomiu ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę, niżej wymienionych bufetów III. klasy, z terminem objęcia:

1) od 1 grudnia 1928 r. na stacjach: Ćmielów i Rabsztyn;

2) od 1 stycznia 1929 r.: a) na stacji Parczew i Miączyn kolei normalnotorowej i b) na stacji Chmielnik kolei waskotorowej;

3) od 1 lutego 1929 r. na stacji Minkowice.

Osoby, ubiegające się o te dzierżawy, winny wnieść oferty do Dyrekcji Kolei Państw. w Radomiu (skrzynka do ofert w gmachu przy ul. Rynek 12) najpóźniej do dnia 14 listopada 1928 r. do godziny 12-tej w południe.

Zawiadomienie

Wielki wybór najnowszych dzieł z literatury hebrajskiej i żydowskiej
w oryg. i tłumaczeniach z Wydawnictw: Sztybla, Central Bücher, Kultur-Liga, Harz i R. Löwit z Wiednia poleca
Księgarnia Judaistyczna Simche Trinka
Rzeszów, Gałęzowskiego L. 1.
21bp Najdogodniesze warunki spłaty.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana